

**Prezent! W środku nasz kalendarz na 2023 rok**

## Spokojnych i szczęśliwych Świąt Bożego Narodzenia

Czytelnikom życzy  
redakcja Bia24



# Sąd uniewinnił i..przeprosił burmistrza Michałowa



**Sąd Okręgowy w Białymstoku prawomocnie uniewinnił burmistrza Michałowa Marka Nazarkę od prokuratorskich zarzutów popełnienia dwóch przestępstw urzędniczych. – To może być sprawa polityczna – sugeruje Marek Nazarko. Samorządowiec znany jest w regionie z zaangażowania w pomoc cudzoziemcom przekraczającym polsko-białoruską granicę. W piątek (2 grudnia) zapadł prawomocny wyrok, który go uniewinnia. A sąd w uzasadnieniu wyroku stwierdził, że... pozostaje mu „przeprosić za działania prokuratora i organów ścigania”.**

Prokuratura zarzucała mu nadużycie uprawnień przy prywatnym zakupie działki w 2006 r., kiedy Marek Nazarko był wójtem Michałowa (wówczas była to gmina wiejska, w międzyczasie Michałowo uzyskało prawa miejskie). Chodziło o kupienie przez wójta działki budowlanej, będącej wcześniej własnością gminy. Działkę nabył inny właściciel, a następnie postanowił sprzedać ją wójtowi. Gmina, która miała zagwarantowane

prawo pierwokupu, decyzją radnych zrezygnowała z tego przywileju, dając tym samym możliwość sprzedania działki wójtowi, jako teren prywatny.

Kolejnym zarzutem było niedopełnienie obowiązków służbowych poprzez niedopilnowanie terminowej publikacji oświadczeń majątkowych m.in. miejskich radnych w Biuletynie Informacji Publicznej.

Jako pierwszy sprawę rozpatrywał Sąd Rejonowy w Białymstoku – 8 kwietnia br. uniewinnił burmistrza Michałowa. Sędzia w uzasadnieniu stwierdził, że zarzuty w ogóle nie powinny być postawione, bo żaden z tych czynów nie jest przestępstwem. Prokurator skierował jednak apelację do Sądu Okręgowego w Białymstoku.

W piątek (2.12) sąd podtrzymał wyrok z pierwszej instancji i dodał w ustnym uzasadnieniu zaskakujące, bezprecedensowe podsumowanie całej sprawy. Sędzia stwierdził, że

pozostaje mu „przeprosić za działania prokuratora i organów ścigania”.

Prokuratura Okręgowa w Białymstoku śledztwo prowadziła od 2018 r. W tym czasie zgromadziła ponad czterdzieści tomów akt sprawy.

– Działania prokuratury odbieram jako nękanie, upokarzanie mnie i całej mojej rodziny. Jest to próba zniszczenia mnie, jako człowieka i nie sposób się oprzeć wrażeniu, że ma to podłoże polityczne. Można podsumować to stwierdzeniem „dajcie człowiekowi, a paragraf się znajdzie” – mówił Marek Nazarko po ogłoszeniu orzeczenia sądu apelacyjnego. Samorządowiec znany jest w regionie z zaangażowania w pomoc cudzoziemcom przekraczającym polsko-białoruską granicę.

Wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku jest prawomocny, stronie skarżącej zostaje jedynie wystąpienie do Sądu Najwyższego o kasację wyroku uniewinniającego. (waz)



# Radni obradowali przy świecach

**Radni Michałowa na sesji w listopadzie zaprotestowali przeciwko wysokim cenom energii elektrycznej. Przeprowadzili obrady przy zgaszonych świecach i... zapalonych świecach. Obok świec był też węgiel – jak mówili radni – „w przeciwieństwie do wielu polskich domów”.**

– To wyjątkowa okoliczność, mamy galopującą inflację, płacimy coraz więcej za prąd i pewnie wiele osób się zastanawia, czy nie będzie niedługo spędzać wieczorów przy świecach – tłumaczyła Maryla Ancipiuk, przewodnicząca Rady Miejskiej w Michałowie.

W sali obrad znalazły się też bryłki węgla, które – zdaniem przewodniczącej – symbolizowały braki w dostawach tego surowca i przerzucenie odpowiedzialności na samorządy w sprawie jego dystrybucji. – Nigdy bym nie pomyślała, że w Polsce zabraknie węgla, a taką mamy dziś sytuację, bardzo trudną – dodała Maryla Ancipiuk.

Burmistrz Michałowa podkreślił natomiast, że Gmina nie potrzebuje węgla do ogrzewania instytucji publicznych, gdyż ma tańszą energię z biogazowni. „Problem jednak istnieje i wiele osób go odczuwa” – powiedział Marek Nazarko.

Podczas „sesji przy świecach” radni przyjęli uchwałę w sprawie zmian

budżetowych w 2022 r. Największą zmianą w tegorocznym budżecie było zwiększenie planu dochodów budżetowych o kwotę 11,6 mln zł, w tym 8,2 mln zł dotacji na wypłatę dodatku węglowego.

– Po raz pierwszy od 20 lat widzę taką sytuację, że na koniec roku mamy zmiany w budżecie o 11 mln zł, a z tego dodatek węglowy w wysokości 8,2 mln zł – mówił podczas sesji burmistrz Marek Nazarko.

Jak informował burmistrz, dodatek węglowy jest w wysokości 8,2 mln zł, a na przykład subwencja na całą oświatę w gminie to jest 6,66 mln zł. – A dlaczego trzeba przyznawać dodatek węglowy, przecież Polska węglem stoi – zastanawiał się Marek Nazarko. – Jako samorządowiec, jako burmistrz muszę powiedzieć, że obawiam się, że będzie coraz gorzej – dodał burmistrz.

O czym jeszcze zdecydowali radni przy świecach? Np. o nazwach nowych ulic pomiędzy ul. Słoneczną a Piaskową przy cmentarzu. Będą to Pogodna, Radosna i Wesola – „takie neutralno-pogodne propozycje pojawiały się najczęściej w propozycjach mieszkańców” – informuje Gmina Michałowo. Ponadto, radni przyjęli uchwałę w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości. Podwyżki wyniosą niecały 1 proc.: – Wpływy do




budżetu z tego tytułu to niecałe 120 tys. zł, a koszty, jakie samorząd ponosi, koszty z powodu inflacji są dużo większe. Moim marzeniem jest, by nasze wydatki były trzykrotnie wyższe od tego 1 proc. – zaznaczył burmistrz Nazarko.

Radni zdecydowali także o przystąpieniu do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Michałowo. Chodzi o wprowadzenie terenów rozwojowych przeznaczonych na różnego rodzaju zagospodarowanie: przemysł, składy magazyny, zabudowę mieszkaniową (wielorodzinną i jednorodziną), usługi i rzemiosła. Zmiany dotyczą miejscowości: Hieronimowo, Nowa Wola, Topolany, Barszczewo oraz Bagniuki. (waz)

O G Ł O S Z E N I E

*Święta Bożego Narodzenia to czas nadziei i miłości,  
jakby świat rodził się na nowo, wzbudzając w naszych sercach  
wiarę w lepsze jutro, nadzieję i miłość.  
To wyjątkowy czas, który spędzimy z najbliższymi  
w atmosferze radości i skupienia.  
Z tej okazji składamy Wam najserdeczniejsze życzenia  
pogodnych, zdrowych i wesółych Świąt Bożego Narodzenia  
oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym 2023 Roku.  
W Wigilię Bożego Narodzenia Gwiazda Pokoju  
niech nam drogę wskaże.*

Przewodnicząca Rady Miejskiej  
**Maria Bożena Ancipiuk**



Burmistrz Michałowa  
**Marek Nazarko**

# „Ruska ruletka” we Lwowie

**Prawie 70 rosyjskich rakiet spadło na Ukrainę w dniu premiery Kartyków Supraskich we Lwowie. Uroczysta premiera odbyła się w schronie Katolickiego Uniwersytetu Ukraińskiego, dwie kondygnacje pod ziemią. „Poczuliśmy, że coś nam realnie zagraża. Ruska ruletka, a stawką jest... życie każdego” – podsumowuje swój wyjazd do Lwowa Radosław Dobrowolski, burmistrz Supraśla. Samorządowa delegacja zawiozła z sobą również dary dla żołnierzy pochodzących z niewielkiej wioski pod Lwowem, a walczących z Rosją na wschodnim froncie.**



Radosław Dobrowolski na premierze Kartyków Supraskich w schronie Katolickiego Uniwersytetu Ukraińskiego we Lwowie

## **Odzew na apel był? Czy już nam się „przejadło” pomaganie?**

**Radosław Dobrowolski:** – O pomoc dla żołnierzy walczących z Rosją poprosił nas zaprzyjaźniony naukowiec, który pochodzi z małej miejscowości pod Lwowem. Mój apel rozniósł się na szczęście po całej Polsce, w tym między innymi w Polskim Radiu i portalu Onet. To sprawiło, że nie pojechalibyśmy z pustymi rękami.

Dary przekazali nam mieszkańcy Goleniowa, wierni z parafii Dąbrówka Kościelna w powiecie wysokomazowieckim oraz sklep sportowy z Warszawy. Były też podarunki z naszej gminy, ale czuję pewien niedosyt. Odnoszę wrażenie, że przyzwyczailiśmy się trochę do tej wojny, a tak naprawdę, to właśnie teraz Ukraińcom najbardziej potrzebne nasze wsparcie.

Baton energetyczny, czapka, latarka, powerbank, rękawiczki z Polski to znak, że o nich pamiętamy.

Nasze dary pojechały w kierunku Bachmutu i Kramatorska, bo tam walczą ludzie z tej miejscowości pod Lwowem. To są ciężkie walki. Kilkoro mieszkańców już zginęło. Warto podkreślić, że żołnierze, którzy oddają swoje życie za ojczyznę, mają w groby powbijane ukraińskie flagi. Kiedy w drodze do Lwowa przejeżdżaliśmy przez nawet niewielkie miejscowości, wszędzie na cmentarzach widzieliśmy takie właśnie flagi.

To jest ich ofiara za wolność, również za naszą wolność. To nie jest jakiś slogan, bo Rosja ma długie pazury. Pamiętajmy, że Ukraina jest naszym strategicznym sojusznikiem. Nie zapominajmy też, że ta wojna to wielka

niesprawiedliwość i musimy być po prostu solidarni z narodem, który został zaatakowany i teraz trwa niszczenie jego kultury i tradycji.

Widzimy galopującą inflację, drożyznę w sklepach i nam – jako społeczeństwu – zrobiło się ciężko. A wojna... trochę spowszedniała. Niestety naszą wadą narodową jest „akcyjność”, a uważam, że powinniśmy pomagać cały czas.

## **Czy we Lwowie „czuć wojnę”?**

– Konferencja poświęcona Kartykom Supraskim i koncert, przygotowany przez panią Ludmiłę Kapustinę, odbyły się w schronie. Dwie kondygnacje pod ziemią i przy zasilaniu awaryjnym z generatorów prądu. To w ogóle cud, że udało się nam wydać trzy tomy poświęcone temu wielkiemu dziełu z Supraśla! Bo przecież one były drukowane we Lwowie w czasie wojny.

I właśnie tego dnia, w tym schronie, wszyscy czuliśmy, że uczestniczymy w wyjątkowym wydarzeniu. Rosjanie niszczą kulturę ukraińską na wschodzie kraju, a my w tym samym czasie promujemy nasze wspólne dziedzictwo polsko-białorusko-ukraińskie. Na przekór wojnie.

I tu już nie chodzi o to, czy to dzieło kościoła greckokatolickiego, prawosławnego czy łacińskiego. Kartyki Supraskie to wybitne dzieło Europy środkowo-wschodniej. Jest naszą wspólną tradycją i uświadamia wspólną historię, z czasów, kiedy kościół prawosławny na tych ziemiach był tradycją kijowskiej. To dziedzictwo przetrwało tyle wieków, pomimo wojen i rozpraszania, denazyfikacji kultury cerkwi unickiej w XIX wieku pod wpływem Rosjan i wyznania grecko-rosyjskiego, które nie akceptowało tej tradycji kijowskiej. I próbowało narzucić swoją tradycję kościelną na te tereny związane z dawną Rzeczypospolitą.

## **Dlaczego Pan tak to podkreśla?**

– Musimy pamiętać o naszej tradycji, bo to jest dziedzictwo wyparte. Kartyki Supraskie mogą być pretekstem do tego, by się zastanowić: kim jestem? Bardzo dużo czasu ideolodzy poświęcali na to, by tę świadomość wyprzeć i nawet z mieszkańców Podlasia zrobić Rosjan – już nawet nie Białorusinów,

nie Ukraińców – tylko... Rosjan. Nie można wypierać czegoś, co jest wspiane i nasze, supraskie.

### Co dalej z Kantykami Supraskimi?

– Są trzy tomy naszego wydawnictwa poświęconego Kantynom Supraskim. Są utrwalone, są przepisane, jest pełna partytura. Prace nad nimi prowadzone są w czterech językach: polskim, ukraińskim, białoruskim i angielskim. W czerwcu w Supraślu mieliśmy też wielki koncert.

I to jest tak naprawdę początek życia Kantyków Supraskich, dlatego że Opera Podlaska przygotowuje się do kolejnych nagrań i do wydania płyty. Nasze kantyki zaistnieją na rynku fonograficznym na całym świecie. Warto teraz postarać się o wpisanie Kantyków Supraskich na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

### Byliście we Lwowie w trakcie dużego ataku raketowego. Baliście się?

– Wybuchów nie słyszeliśmy, ale po południu spotkaliśmy się z naszymi przyjaciółmi z Kamionki Buskiej. Po raz pierwszy w czasie wojny na Ukrainie spotkałem się z nimi w maju, kiedy przekazywaliśmy karetkę. Dzięki naszej współpracy z Großenkneten w Niemczech gmina na Ukrainie stała się także naszą gminą partnerską. Do tej pory wystaliśmy im dary dwa razy.

No i właśnie wtedy włączył się alarm.



To właśnie teraz Ukraińcom najbardziej potrzebne nasze wsparcie. Lwów grudzień 2022 r.

Usłyszałem „Musimy się gdzieś ukryć, rakiety lecą w naszym kierunku”. Schowaliśmy się więc w budynku, w którym była restauracja i gdzie mogliśmy w miarę bezpiecznie porozmawiać. Czekaliśmy na odwołanie alarmu. W pewnym momencie w całym Lwowie zgąsto światło. Cały lokal zapełnił się ludźmi pracującymi w pobliskim urzędzie obwodowym. Wyszli z budynku, w który mogą uderzyć rakiety.

### Przecież w wasz budynek też mogły uderzyć rakiety.

– Wtedy poczuliśmy, że coś nam realnie zagraża. To jest przecież ruletka. Rуска ruletka, a stawką jest... życie

każdego. Wszyscy przeglądali telefony, szukali informacji o bombardowaniu. Pokazywali zdjęcia, nagrania. Jedna z pań zaczęła płakać, kiedy przeczytała, że w Kijowie zginęła 17-letnia dziewczyna. Widać, że ludzie mają już dość. Nam – z dystansu – ta wojna wydaje się trudna do zniesienia. A wyobraźmy sobie, co muszą przeżywać ludzie, którzy żyją tam, na co dzień?

Rakiety, które zostały wystrzelone tamtego dnia, eksplodowały kilkadziesiąt kilometrów od Lwowa. W sumie na Ukrainę spadło ich 67, z czego 51 strącono. Rуска ruletka.

Rozmawiała Marta CISZEWSKA

O G Ł O S Z E N I E



# Wesołych Świąt Bożego Narodzenia

SUPRAŚL 2022

Świąt Bożego Narodzenia wypełnionych radością,  
niosących pokój, nadzieję i miłość. Aby były one okresem pojednania,  
życzliwości i wzajemnego zrozumienia,  
a Nowy Rok niechaj będzie szczodry w zdrowie, pomyślność i sukcesy  
życzą:

<p>Monika Suszczyńska Przewodnicząca Rady Miejskiej w Supraślu</p>	<p>Radosław Dobrowolski Burmistrz Supraśla</p>	<p>Marcin Iwaniuk Zastępca Burmistrza Supraśla</p>
--	--	--

oraz Pracownicy Urzędu Miejskiego w Supraślu



# Ziemniaczane mistrzostwa wyróżnione



**Światowe Mistrzostwa w Pieczeniu Babki i Kiszki Ziemniaczanej zorganizowane w Supraślu przez Powiat Białostocki, wyróżniono w XIX edycji regionalnego etapu Konkursu na Najlepszy Produkt Turystyczny Polskiej Organizacji Turystycznej.**

Światowe Mistrzostwa w Pieczeniu Babki i Kiszki Ziemniaczanej to wydarzenie promujące kuchnię regionalną, babkę i kiszkę ziemniaczaną, czyli potrawy charakterystyczne dla województwa podlaskiego.

To święto produktu lokalnego. Jego częścią były konkursy na najlepszą kiszkę i babkę w kategorii indywidualnej oraz w kategorii duży producent, ponadto na najsmaczniejszy chłodnik i najlepszą nalewkę. Do konkursów przystąpili uczestnicy z całej Polski. W ramach promocji produktów lokalnych zaproszono wystawców z całego województwa.

Aby przyciągnąć większą liczbę odbiorców, imprezę wzbogacono o występy muzyczne i atrakcje dla dzieci. W sumie przez cały dzień w Supraślu bawiło się ok. 10 tys. osób.

Pamiątkowy certyfikat Konkursu na Najlepszy Produkt Turystyczny Polskiej Organizacji Turystycznej wręczono na wojewódzkiej gali w Operze i Filharmonii Podlaskiej. Za etap regionalny konkursu odpowiada Podlaska Regionalna Organizacja Turystyczna. (pow)

## „Awaryjny” zarząd w sprawie pieca

**Na zwołanym w trybie pilnym posiedzeniu obradował Zarząd Powiatu Białostockiego. Przyczyną była awaria pieca grzewczego w Domu Pomocy Społecznej „Jawor” w Jałowie i konieczność kupna nowego.**



Zarząd postanowił zakupić nowy piec, w budżecie powiatu wygoszczono na ten cel 65 tys. zł. – W starym 22-letnim piecu powstała dziura, przez którą wyciekała woda. Pracownicy DPS ratowali się w ten sposób, że dolewali wiadrami brakującą wodę – relacjonowała zarządowi dyrektor Domu Anna Giesko. Dzięki szybkiej reakcji starosty Jana Perkowskiego i zarządu nowy piec będzie wstawiony i uruchomiony jeszcze w grudniu. W święta więc chłód mieszkańcom „Jawora” nie grozi. (pow)

# Henryk Suchocki nowym członkiem zarządu powiatu



**Henryk Suchocki jest nowym członkiem Zarządu Powiatu Białostockiego. Takiego wyboru dokonali radni na nadzwyczajnej sesji rady powiatu. Henryk Suchocki zastąpi Sebastiana Ptaszyńskiego (radny niezrzeszony, wcześniej Porozumienie), który złożył rezygnację.**

Kandydaturę H. Suchockiego (Prawo i Sprawiedliwość) zgłosił podczas sesji starosta Jan Bolesław Perkowski. Rada w głosowaniu tajnym wybrała

kandydata przy 16 głosach za, 5 przeciw, 1 wstrzymującym się i 1 głosie nieważnym. Miejsce w Zarządzie Henryk Suchocki zajął po przyjęciu przez

radnych na tej samej sesji rezygnacji ze stanowiska Sebastiana Ptaszyńskiego.

Ptaszyński argumentował, że nie chce pracować w zarządzie, ponieważ jego poglądy są rozbieżne z decyzjami podejmowanymi przez zarząd powiatu. Za przyjęciem rezygnacji głosowało 17 radnych, 8 wstrzymało się od głosu, 2 radnych było nieobecnych.

Podczas sesji zarówno starosta Jan Perkowski, jak i wicestarosta Roman Czepe przywoływali, że w ciągu czterech lat pracy w zarządzie Sebastian Ptaszyński zawsze głosował za projektami uchwał. Nigdy nie był przeciw, ani się nie wstrzymał.

Henryk Suchocki jako radny reprezentuje okręg obejmujący gminy Supraśl, Gródek i Michałowo. Jest doświadczonym samorządowcem. Niedawno był odznaczony Brązowym Krzyżem Zastugi za wieloletnią pracę jako nauczyciel.

Henryk Suchocki podziękował radzie powiatu za wybór i zapewnił, że będzie dbał nie tylko o sprawy z jego okręgu, bo jego serce „bije dla całego powiatu”. (pow)

## Poważny zakup od... Browaru

**Powiat Białostocki stał się właścicielem działki o powierzchni 2,3 hektara położonej na osiedlu Dojlidy w Białymstoku. Kupił ją od Kompanii Piwowarskiej SA Browaru Dojlidy za kwotę 5,9 mln zł.**

Działka jest położona naprzeciwko siedziby Starostwa Powiatowego w Białymstoku, pomiędzy ul. Wiewiórczą a ul. Niedźwiedzią. – Lokalizacja jest dla nas idealna, planujemy utworzyć tam parking na potrzeby interesantów i pracowników starostwa, bo urząd się rozbudowuje – informuje starosta Jan Bolesław Perkowski. Dodaje, że już teraz parking przy starostwie jest za

mały, a kupić działkę było taniej niż budować wielopoziomowy parking w miejscu obecnego.

Ponadto na działce tej ma stanąć nowa siedziba Powiatowego Urzędu Pracy, a być może także inne jednostki. Dojazd do działki będzie możliwy zarówno od strony Wiewiórczej, jak i Niedźwiedziej – na wysokości przychodni. (pow)



# Nowocześnie w galerii



Fundacja AD REM - afirmanci drewnianej architektury; Hańcza 14, 16-427 Przerośl; adrem@polskazabytkowa.pl

**600 metrów kwadratowych powierzchni, lokale dla 15 firm, sala konferencyjna. Tak przedstawia się plan na nowoczesną galerię handlową (nazywaną też inkubatorem przedsiębiorczości), która powstanie w Michałowie. Koszt? Niemal 8 mln zł, w tym ponad 5 mln przyznanych przez Urząd Marszałkowski z Regionalnego Programu Operacyjnego.**

„Będzie to budynek usługowy dostosowany do potrzeb lokalnych przedsiębiorców oraz innych podmiotów chcących realizować swoje pomysły biznesowe na terenie gminy Michałowo” – czytamy na stronie internetowej Gminy Michałowo. Budynek powstanie przy ul. Seweryna Michałowskiego w miejscu, gdzie mieściła się stara siedziba Urzędu Miejskiego, naprzeciwko Liceum Ogólnokształcącego.

Tzw. inkubator przedsiębiorczości będzie w praktyce służył mieszkańcom jak galeria handlowa. Mieścić się tam będzie mogło 15 firm, znajdzie się tam m.in. sala konferencyjna. Jak przekonuje burmistrz Michałowa „to będzie nowoczesny, energooszczędny i wyjątkowy architektonicznie budynek”.

– Jego charakter będzie umiejscowiony jednak w naszej tradycji, co nada

dotychczasowym walorów estetycznych naszemu miastu. Lada chwila rozpoczynamy również upragnioną budowę domów mieszkalnych. Zarówno „inkubator przedsiębiorczości”, jak i nowo budowane osiedla będą dodatkową zachętą do zamieszkania w naszym mieście – mówi Marek Nazarko.

Oprócz powstania galerii handlowej w planach jest też wprowadzenie tam usług doradczych i szkoleniowych. To wszystko w ramach projektu „Przedsiębiorcze Michałowo”. Gmina otrzymała na takie przedsięwzięcie ponad 5,3 mln zł dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego. Wartość całego projektu to ponad 7,8 mln zł.

Jak dodaje burmistrz Nazarko, z badań młodzieży wynika, że położenie galerii handlowej tuż przy liceum może być znaczącym argumentem

przy wyborze szkoły. – Wszystkim nam zależy na nowych miejscach pracy i tworzeniu dobrych warunków do rozwoju przedsiębiorczości w naszej gminie. Podejmujemy wiele działań w tym kierunku, jak np. tereny inwestycyjne, plany zagospodarowania przestrzennego, uchwały zwalniające z podatku, program wspierania przedsiębiorców „Skrzydła przedsiębiorczości” – mówi burmistrz Michałowa.

Komentarze na temat tej inwestycji w mediach społecznościowych są głównie pozytywne: „No nareszcie! Myślę, że otworzy to furtkę dla wielu młodych ludzi, którzy do tej pory nie mogli znaleźć w Michałowie miejsca na otwarcie działalności” – napisała na Facebooku pani Maria. „Pomysł zacy. Ja jak zwykle coś sobie policzyłem i wychodzi mi średnio ok. 25-30 m2 powierzchni lokalu pod usługi. Biorąc pod uwagę lokalne potrzeby to powierzchnia optymalna. Pozostaje tylko „pozyskać” rzemieślników/najemców do obsadzenia lokali i naprzód” – skomentował pan Mieczysław. (PS)



# Z Litwinami po unijne dotacje



**Gmina Gródek oraz samorządy z Litwy chcą wspólnie ubiegać się o unijne dotacje na poprawę infrastruktury w gminach. W zainteresowaniu gminy jest zagospodarowanie terenu wokół zalewu w Zarzeczanych.**

Wójt Gminy Gródek Wiesław Kulesza razem z pracownikami urzędu uczestniczyli w spotkaniu partnerskim dotyczącym współpracy w zakresie wspólnego ubiegania się o dofinansowanie ze środków Programu Interreg Polska-Litwa. Podpisano umowę partnerską, która umożliwi wspólne ubieganie się o środki z Programu Polska-Litwa.

Spotkanie miało miejsce w mieście Pagegiai (Pojeji) na Litwie. Miasto położone jest w okręgu tauroska, 30 km od Taurogów, przy granicy z Rosją (Obwód Kaliningradzki), w obrębie historycznej

Małej Litwy. Jest stolicą rejonu pojejskiego.

– Po uruchomieniu naboru wniosków, wspólnie z nowym partnerem chcemy złożyć wniosek obejmujący m.in. dalsze zagospodarowanie zbiornika wodnego w Zarzeczanych, gdzie powstaną parkingi i chodniki z wydzielonymi miejscami odpoczynku, sanitariaty, nowe boisko do siatkówki plażowej, kort tenisowy, zewnętrzna siłownia street workout – informuje wójt gminy Gródek Wiesław Kulesza. (waz)

# Porady prawne w Zabłudowie i nie tylko

**Od stycznia w budynku Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Zabłudowie będzie działał punkt udzielania porad prawnych. Utworzy go Powiat Białostocki.**

Po nieodpłatną poradę prawną będzie można się zgłosić w każdy piątek w godz. 8.00-12.00. Punkt przy ul. Mickiewicza 5 będzie prowadzić Caritas – wyłoniona w drodze konkursu organizacja pozarządowa.

Ponadto radcowie prawni z Caritas będą udzielać porad prawnych tak jak dotychczas w Punkcie w Supraślu przy ul. Piłsudskiego 17 we wtorki w godz. 11.00-15.00 i w czwartki w godz. 10.00-14.00; w Michałowie przy ul. Leśnej 1 we środy w godz. 8.00-12.00. Porady są bezpłatne. (pow)

O G Ł O S Z E N I E

*Wesołych Świąt Bożego Narodzenia*  
wypełnionych radością i miłością, niosących spokój i odpoczynek

*Szczęśliwego Nowego Roku*  
spełniającego wszelkie marzenia,  
pełnego optymizmu, wiary, powodzenia i zdrowia  
życzą:

Wójt  
Gminy Gródek  
**Wiesław Kulesza**  
wraz z pracownikami  
Urzędu Gminy Gródek

Przewodniczący  
Rady Gminy Gródek  
**Wieczysław Gościak**  
wraz z Radnymi  
Rady Gminy Gródek

# Skwer Jana Leończuka



Zdjęcie: Miejski Ośrodek Animacji Kultury w Zabłudowie

**W pierwszą rocznicę śmierci Jana Leończuka uroczyste odsłonięto tablicę pamiątkową na Skwerze Jana Leończuka. Miejski Ośrodek Animacji Kultury w Zabłudowie zorganizował wieczór wspomnień i poezji, podczas którego odbyła się promocja tomiku pt. „Dotknij moich słów”. Spotkanie poprowadził Krzysztof Kurianiuk.**

Jan Leończuk jest Honorowym Obywatelem Miasta Zabłudowa, a teraz

Rada Miejska Zabłudowa postanowiła nadać imię Jana Leończuka skwerowi

w centrum miasta (dawniej skwer przy ul. Rynek).

W uzasadnieniu uchwały nadającej imię czytamy, że Jan Leończuk był poetą, dyrektorem Książnicy Podlaskiej w Białymstoku, a także zasłużonym społecznikiem: przez wiele lat prowadził lokalną gazetę,

## Wzrosną podatki

**Od nowego roku w gminie Zabłudów obowiązywać będą nowe stawki podatku od nieruchomości. Radni uchwalili je na sesji, która odbyła się pod koniec listopada.**

Podatki od gruntów i budynków wzrosną o 11,80 procent w stosunku do stawek ubiegłorocznych. Bez zmian pozostaje opłata za zbiorniki retencyjne.

Podatek od gruntów związanych z działalnością gospodarczą wzrośnie o 11 groszy w stosunku do roku

ubiegłego, zaś od gruntów pozostałych stawka wzrośnie o 5 groszy. Podatek od budynków mieszkalnych zostanie podniesiony o 9 groszy, od budynków związanych z działalnością gospodarczą o 2 złote i 70 groszy, zaś od budynków pozostałych o 75 groszy. Wszystkie stawki odnoszą się do metra kwadratowego.

– Zmuszeni jesteśmy podnosić wysokość tych stawek, ponieważ na terenie gminy Zabłudów nie ma dużych firm, które wnosząby spore opłaty z tytułu podatków i opłat

– informuje Jolanta Iwaniuk, skarbnik gminy. – Bierzymy pod uwagę sytuację naszych mieszkańców i nie podnosimy stawek maksymalnie zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Finansów. Jak dodała Jolanta Iwaniuk, bez wpływów z podatków gmina nie jest w stanie realizować zadań bieżących i majątkowych.

Okazuje się również, że jeśli gmina nie podnosi podatków, to traci na wysokości subwencji z budżetu państwa. (PW)

# Odnowiony program Maluch Plus

przewodniczył Radzie Miejskiej, doprowadził do odnalezienia historycznego herbu miasta, a w ostatnich latach kierował Książnicą Podlaską w Białymstoku. Jan Leończuk był też cenionym poetą, podkreślał swoje wiejskie pochodzenie. Przez ćwierć wieku swoje felietony czytał też na antenie Polskiego Radia Białystok.

23 listopada – w pierwszą rocznicę śmierci poety na skwerze Jana Leończuka spotkali się mieszkańcy Zabłudowa, by odsłonić tablicę pamiątkową. Tablicę odsłaniała jego małżonka, Barbara Leończuk. Jak mówiła, to budujący gest mieszkańców, który udowadnia, że pamięć o Janie przetrwa przez długi czas.

Po uroczystościach na skwerze uczestnicy przeszli do Miejskiego Ośrodka Animacji Kultury, gdzie zorganizowano wieczór poezji i wspomnień o Janie Leończuku oraz promocję tomiku „Dotknij moich słów”.

Jan Leończuk zmarł 23 listopada 2021 roku w wieku 71 lat. Przez całe życie mieszkał we wsi Łubniki niedaleko Zabłudowa. (waz)

**W żłobku w Sobolewie będzie więcej miejsc dla maluchów – jest na to szansa dzięki zmianom w programie „Maluch+”. Rząd zwiększy prawie dwukrotnie budżet programu, z 2,5 do 5,5 mld zł. Będzie on realizowany na prostszych zasadach niż do tej pory.**

– To zależy przede wszystkim od rekrutacji do przedszkoli. Jeżeli zapewnimy wszystkim przedszkolakom w Sobolewie miejsce i jeszcze nam zostanie na przykład jedno piętro, to przystosujemy je na potrzeby żłobka i skorzystamy rządowego wsparcia – wyjaśnia Radostaw Dobrowolski, burmistrz Supraśla. Skalę potrzeb odzwierciedlają wyniki ostatniej rekrutacji. Do żłobka w Sobolewie nie dostało się ok. 50 maluchów.

Jak przekonuje rząd, nowa edycja programu Maluch Plus to równomierny podział środków w zależności od rzeczywistych potrzeb gmin. Trwają konsultacje społeczne, które mają pomóc określić precyzyjnie tzw. algorytm podziału środków. Co ważne, inwestycje w tworzenie miejsc opieki żłobkowej w ramach nowej edycji programu Maluch Plus mogą być w całości sfinansowane ze środków budżetu państwa. Nie będzie wymagany wkład własny. Rząd będzie też finansować utrzymanie tych miejsc z programu „Maluch+”.

W gminie Supraśl działają dwa żłobki, oba powstały dzięki rządowemu wsparciu. – W tej chwili w żłobkowej opiece jest 108 miejsc, to jest dość dużo. Z drugiej strony jednak ta gmina ma duży potencjał rozwojowy – zaznacza Bohdan Paszkowski, wojewoda podlaski. I to właśnie do takich samorządów skierowany będzie odnowiony „Maluch+”.

– Każda pomoc rządowa jest dla nas na wagę złota. W gminie Supraśl na planowane 115 mln zł różnych wydatków aż 45 mln zł wydajemy na oświatę, z czego 12 mln są to wydatki inwestycyjne. Rozbudowujemy szkołę w Sobolewie i Ogrodnickach, wykańczamy budynek przedszkola w Sobolewie. Tak zwane „miękkie” wydatki na oświatę to 33 mln zł, a subwencja oświatowa to 11 mln. Proszę zobaczyć, ile gmina dokłada – dodaje burmistrz Supraśla. – Dlatego rozwijanie takiego programu rządowego jest dla nas bardzo ważne. (mc)

O G Ł O S Z E N I E



*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu,  
aby ten szczególny czas był okazją  
do spędzenia miłych chwil w gronie najbliższych,  
w atmosferze miłości i wzajemnej życzliwości.*

*Niech zbliżające się Święta będą pełne refleksji  
nad tym co dobre, piękne i ważne w życiu każdego z nas.*

*Wraz z nadchodzącym Nowym Rokiem życzymy,  
aby szczęście i pomyślność nigdy Państwa nie opuściły,  
a wiara codziennie dodawała sił do realizacji nowych zamierzeń.*

Burmistrz Zabłudowa  
Adam Tomanek



Przewodnicząca Rady Miejskiej  
w Zabłudowie  
Antonina Kuna

Zabłudów 2022



# O!pierniczyli Raka w Karakulach



**Upiekl pierniki, „O!pierniczyli Raka” i dzieciom pokazali, że w życiu nie tylko trzeba brać – można też czasem coś od siebie dać. Karakule w tym roku „zapaliły” całą gminę Supraśl do akcji charytatywnej, która swój wielki finał miała na kiermaszu w połowie grudnia w Uniwersyteckim Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku.**

Już po raz piąty tysiące ludzi piekły pierniki i przygotowały ozdoby świąteczne. W domach i świetlicach, rodzinnie i międzypokoleniowo. Najważniejszy cel akcji to przygotowanie wyprawek dla pacjentów onkologicznych, zakwalifikowanych do przeszczepu np. szpiku kostnego lub komórek macierzystych. To piżamki, szlafroki, bielizna i koce, które muszą być nowe i sterylne.

– W tym roku, w związku z trudną sytuacją na Ukrainie, mamy dużo więcej pacjentów i zapotrzebowanie na te wyprawki znacznie się zwiększyło – wyjaśnia Małgorzata Sawicka-Żukowska, lekarz z Kliniki Onkologii i Hematologii Dziecięcej UDSK w Białymstoku i pomysłodawczyni akcji „O!piernicz Raka”. – Nasz finałowy kiermasz w grudniu jest zwieńczeniem mnóstwa małych i większych akcji, które rozpoczynają się już w listopadzie – dodaje pani doktor.

## „ZAPALILI” GMINĘ

Jedna z takich mini-akcji odbyła się w Karakulach, po raz pierwszy oficjalnie. – Prywatnie z mamami z Karakul już od kilku lat uczestniczyliśmy w „O!pierniczeniu Raka”. W tym roku korzystając ze wsparcia naszego Koła Gospodyń Wiejskich i świetlicy, „zapaliliśmy” całą gminę. Samorząd Supraśla przekazał 3 tys. zł wszystkim gminnym świetlicom na organizację takich akcji – mówi Monika Siemion, sołtys Karakul.


– „O!pierniczyliśmy” raka i przy okazji pokazaliśmy naszym dzieciom, że nie tylko się bierze, ale też się daje – dodaje Katarzyna Gawryluk-Jankowska, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Karakulach.

Oczywiście dzielimy się i z Wami sprawdzonym przepisem na pierniczki z Krakul. Mamy też kilka dobrych rad od praktyków. – Polecam do pierniczków dodać syrop glukozowy, bo moim zdaniem daje lepszy smak – radzi Jolanta Matowicka z Koła Gospodyń Wiejskich w Karakulach. – Za to możemy zrezygnować z dodatkowej łyżki cynamonu, jeżeli ktoś za nim nie przepada. Bo cynamon już jest w przyprawie piernikowej.

Pani Jola sama jest wielką fanką rodzinnych pierniczków, które wspólnie zaczynają wypiekać już 25 listopada. – Przychodzimy do babci na wspólne pieczenie na „Katarzynki” – dopowiada Kasia, wnuczka Jolanty Matowickiej. – Babcia już zazwyczaj ma wyrobione ciasto, zaczynamy je wałkować. I chociaż jest to trochę ciężkie, to bardzo to lubię. W ogóle uwielbiam święta, więc pieczenie pierników jest dla mnie idealne.

– Pomagaliśmy, nie tylko wypiekając i dekorując pierniki. Nasz Klub Seniora z dziećmi i rodzicami przygotował na kiermasz również bombki – dodaje sołtys Karakul.

– Nie jestem w stanie wymienić wszystkich osób, które nas wspierają w „O!pierniczeniu Raka” – mówi dr Małgorzata Sawicka-Żukowska. – Zawsze mogę liczyć na Erę Nowych Kobiet w Białymstoku, Społeczną Szkołę Podstawową nr 1 w Białymstoku, Szkołę Podstawową w Jedwabnem, Powiatowy Środowiskowy Dom Samopomocy w Łażniach i Koło Gospodyń Wiejskich w Supraślu. Jest wiele, wiele innych organizacji... szkoły podstawowe i przede wszystkim rodzice naszych pacjentów, którzy jeszcze się leczą lub zakończyli leczenie. Są też studenckie towarzystwa naukowe, pracownicy Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, pracownicy Kliniki Onkologii i Hematologii Dziecięcej i całego biało-stockiego UDSK. To ludzie, którzy zawsze służą pomocą.



**BIURO RACHUNKOWE  
OMEGA** Sp. z o.o.

**Zakres usług:**

- ✓ podatkowo-księgową obsługą podmiotów gospodarczych i osób fizycznych
- ✓ kadry, BHP, ZUS
- ✓ sprawozdawczość GUS
- ✓ opłaty środowiskowe

ul. Leśna 1  
16-050 Michałowo  
tel. 500 034 004  
omegabiuro300@wp.pl

## SIŁA WSPÓLNOTY

– Wspólne wypiekanie pierników to jedna z kilku przedświątecznych akcji. Nasz grudniowy grafik jest bardzo napięty – uśmiecha się szefowa Koła Gospodyń Wiejskich z Karakul. – W Szkole Podstawowej w Ogrodnickach wspólnie z uczniami kisiliśmy kapustę, robiliśmy pierogi. Lepienie pierogów powtórzyłyśmy też z dziećmi w naszej świetlicy. Robiliśmy też ozdoby świąteczne.

Najbardziej oczekiwaną jednak częścią jest kolędowanie. Powraca po dwóch latach covidowej przerwy. – To piękna tradycja. W tym roku będziemy kolędować w Boże Narodzenie, w pierwszy dzień świąt katolickich i pierwszy dzień świąt prawosławnych – mówi Katarzyna Gawryluk-Jankowska, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Karakulach. – Już pod koniec listopada zaczęliśmy ćwiczyć scenki do kolędowania. Nie tylko nam bardzo tego brakuje, inni ludzie często nas o to pytali i wiemy, że czekają na nas z otwartymi sercami. Bo ta tradycja ginie, a my o nią staramy się dbać.

Więc zagryzając świąteczne pierniczki – wypatrujcie rozśpiewanych kolędników z Karakul. (mc)



## PIERNIKI ŚWIĄTECZNE Z KARAKUL

składniki:

400 g cukru  
100 g syropu glukozowego  
250 g miodu  
300 g masła  
1300 g mąki pszennej  
5 jaj  
2 łyżeczki kakao  
40 g przyprawy do piernika  
1 łyżeczka sody  
1 łyżka cynamonu

Do rondelka wkładamy 100 g cukru, syrop glukozowy (możemy zastąpić 100 gramami cukru lub miodu, jednak z syropem jest najlepszy efekt), miód i masło. Doprowadzamy do zagotowania i odstawiamy na chwilę, aby przestygł.

Do miski miksera wkładamy jaja i resztę cukru i ucieramy. Dodajemy 1/3 części mąki, kakao, przyprawę do piernika i cynamon. Ucieramy do połączenia.

Do jeszcze ciepłego karmelu z cukru, miodu i tłuszczu dodajemy sodę i mieszamy, aż wytworzy się piana i zacznie unosić się do góry. Dodajemy cały karmel do miski z ciastem i mieszamy; dodajemy resztę mąki, w dwóch turach i mieszamy do połączenia składników.


Ciasto powinno być lśniąca, elastyczne, lekko klejące, ale odchodzące od rąk. Potrzebuje trochę odpocząć.

Gdy ciasto przestygnie, rozwałkowujemy je na grubość ok. 4-5 mm i wycinamy dowolne kształty.

Czas pieczenia zależy od wielkości pierniczek. Mniejsze kształty potrzebują ok. 12-13 minut, a duże ok. 15-16 minut w 170 stopniach.

Po upieczeniu pierniczki studzimy na kratce i są już gotowe do dekoracji.


O G Ł O S Z E N I E



# Wesołych Świąt!

By miłość zagościła w Waszych domach...  
By spokój ogarnął Wasze serca...  
By radość wypełniła każdą chwilę...  
I by Ci, których potrzebujecie  
byli zawsze blisko...

życzy  
**Stefan Krajewski**  
Poseł na Sejm RP





### BIURA POSELSKIE STEFANA KRAJEWSKIEGO

**Biuro podstawowe:**  
Białystok, ul. Sienkiewicza 22 lok. 5  
15-092 Białystok  
tel: 792 243 544

**Siemiatycze,** ul. Krótka 5  
17-300 Siemiatycze  
**Łomża,** ul. Rządowa 8 lok. 1  
18-400 Łomża

**Zambrów,** Plac Sikorskiego 15  
18-300 Zambrów

 KrajewskiStefan

 @stefankrajewski

 @stefankraj

# Wspólnota serc, która buduje więzi. W supraskiej Arce jak w domu

**W Supraślu mieści się Dom, który nie jest zwykłym ceglanym budynkiem. To miejsce przepięknie empatią, która płynie od przyjaciół zwanych opiekunami i terapeutów na co dzień zajmujących się osobami z niepełnosprawnością intelektualną. Wspólnota Arka pozwala jej członkom rozwijać swoje talenty, pasje, budować więzi przyjaźni, po prostu – cieszyć się codziennym życiem.**

## POD WSPÓLNYM DACHEM

Od grudnia 2020 roku w Centrum Pomocy Caritas w Supraślu trwa projekt „Moje Miejsce – Arka”. W Arce

mieszkają osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Czują się tu jak w domu: mają swoje prywatne pokoje, wspólną jadalnię, kuchnię, miejsce rekreacji, razem uczestniczą także w warsztatach usprawniających.

Idea takiej wspólnoty jest prosta. Opiekunowie wraz z podopiecznymi wprowadzają się do Arki i staje się ona miejscem ich życia oraz pracy jednocześnie lub wykonują codzienne obowiązki zawodowe, a Arka jest miejscem, do którego wracają po pracy.

Obecnie w Arce mieszka osiem osób z niepełnosprawnością intelektualną, które swoją przyszłość wiążą z tym domem.

– Mieszkają tu też tak zwani asystenci, czyli przyjaciele, obecnie w projekcie pracownicy, którzy wykonują wszystkie prace związane z mieszkaniem w domu: sprzątanie, zakupy, pranie, prasowanie, odwożenie mieszkańców, naszych przyjaciół niepełnosprawnych do Białegostoku do Środowiskowych Domów Samopomocy na zajęcia dzienne. Natomiast po południu odbieramy ich z zajęć i dalej toczy się nasze domowe życie – mówi Barbara Siemionkiewicz, koordynator projektu „Moje miejsce – Arka”.

## JAK W RODZINIE

Codziennosc, choć bywa fascynująca, przynosi też trudne chwile. Pokonywanie ich wspólnie, jak w rodzinie, wzmacnia i utwierdza w przekonaniu, że są wokół ludzie, na których zawsze można liczyć. Taka jest właśnie Arka. To miejsce powstało m.in. dzięki funduszom europejskim. Przez dwa pierwsze lata jego działalność jest dofinansowywana funduszami europejskimi z programu „Mieszkania wspomagane”.

– To była główna idea tego projektu, żeby zapewnić warunki zbliżone do rodzinnych. Podkreślaliśmy ciągle, także w rozmowie z urzędnikami, że tutaj najważniejsze są więzi międzyludzkie. Dlatego też przygotowaliśmy się dużo wcześniej. Te osoby [mieszkańcy Arki: opiekunowie, przyjaciele – przyp. red.] znali się wcześniej z białostockich katolickich wspólnot Ruchu „Wiara i Światło”, dojrzewały do życia we wspólnocie Arka. Zanim projekt ruszył, mieliśmy działania przygotowawcze – opowiada ks. Jerzy Sęczek, dyrektor Caritas Archidiecezji Białostockiej, który jest też pomysłodawcą, założycielem i promotorem supraskiej Arki.

Osoby niepełnosprawne pod okiem asystentów uczą się samodzielności. Czasami jeżdżą do swoich rodzinnych domów, aby spotkać się z rodzicami czy innymi członkami rodziny, bliscy odwiedzają ich także w Arce.

O G Ł O S Z E N I E

**Miejska Wigilia**  
Park w Michałowie  
**PIĄTEK, 16 grudnia**  
godz. 13.30

Tradycją stało się, że mieszkańcy Michałowa w okresie przedświątecznym spotykają się na Wigilii Miejskiej, dzielą się opłatkiem, prosforą i dobrymi życzeniami. Zapraszam wszystkich na wspólny świąteczny poczęstunek. Niech ten wyjątkowy czas będzie pełen wzajemnej życzliwości i ciepła!

Burmistrz Michałowa  
Marek Nazarko

## PIERWSZA ARKA

Lista niepełnosprawnych czekających na pomoc jest długa, dlatego Caritas przygotowała kolejne mieszkania dla podopiecznych.

– Chcemy zapewnić trwałość projektu, takie też są wymogi, więc staramy się o to, czekamy na odpowiedź z Urzędu Marszałkowskiego. Chcemy kontynuować działalność Wspólnoty w takiej jak obecna, bądź podobnej formie, byleby zapewnić trwałość projektu – dodaje ks. Sęczek.

Do końca grudnia 2022 roku projekt obejmuje osiem osób niepełnosprawnych intelektualnie: Asia, Jola, Mirek, Piotrek, Krzysiek – to między innymi oni tworzą pierwszą Arkę.

– Mieszkańcy, czyli nasi przyjaciele z niepełnosprawnością intelektualną nie są już najmłodszy. Średnia wieku wynosi około 50 lat. Najmłodsza osoba ma 41 lat, najstarsza ma 58 lat. Jeśli chodzi o pracowników to też jesteśmy mniej więcej w takim wieku – dodaje Barbara Siemionkiewicz.

Mieszkańcy Supraśla z życzliwością odnoszą się do członków wspólnoty Arka i do samej idei Arki. Osoby, które chcą pomóc i skontaktować się z Arką mają do dyspozycji takie namiary – ul. 3 Maja 5B, 16-030 Supraśl, mail: [suprasl@caritas.pl](mailto:suprasl@caritas.pl).



Darczyńcy, którzy chcą wspomóc funkcjonowanie mieszkań dla osób niepełnosprawnych intelektualnie, mogą wpłacić darowiznę przez stronę internetową ([www.caritas.bialystok.pl](http://www.caritas.bialystok.pl)) i dalej „Przełącz darowiznę”.

Paulina Górską



◦ OBEJRZJ NASZ

← REPORTAŻ

◦ SUPRASLSCIEJ ARCE

16-050 Michałowo ul. Sienkiewicza 21A tel. 85 7 189 424 e-mail: [sekretariatmosir@michalowo.eu](mailto:sekretariatmosir@michalowo.eu)

# MIEJSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI W MICHAŁOWIE

- pełnometrażowy basen pływacki
- zajęcia z aqua aerobiku
- nauka pływania
- zjeżdźalnia
- sauna
- jacuzzi
- siłownia



[mosir.michalowo.eu](http://mosir.michalowo.eu)

# Skrzydła przedsiębiorczości



**Statuetki i czeki na 20 tys. zł. To nagrody dla laureatów Skrzydeł Przedsiębiorczości w Michałowie. W tym roku trafiły do szczęściu przedsiębiorców z terenu gminy Michałowo. Wręczono je podczas Balu Charytatywnego na rzecz lokalnego Zespołu Szkół.**

Wręczenie nagród odbyło się 25 listopada br. w Gospodzie w Michałowie. Jak co roku, Skrzydła zostały przyznane w pięciu kategoriach: Debiut Roku, Firma Roku, Inwestor Roku, Firma z Sercem, Pracodawca Jutra i za całokształt działalności.

Burmistrz Michałowa pogratulował wszystkim nagrodzonym. Podkreślił, jak ważne jest wspieranie

przedsiębiorczości i nowych inwestycji. Gmina, także z myślą o lokalnym biznesie, dba o ciągłą poprawę infrastruktury oraz jakości życia i pracy: – Rozwój Michałowa nieodłącznie związany jest z rozwojem przedsiębiorczości w gminie – przekonywał Marek Nazarko.

W kategorii **Debiut Roku** nagroda trafiła do Pizzerii Kalinowscy – „Kalinka Bistro&Pizza”. To niepowtarzalny punkt

na mapie Michałowa – budynek i jego otoczenie stanowi ozdobę centrum Michałowa, firma zatrudnia mieszkańców gminy. Działania niedługo, ale już zdobyła serca i żądanki mieszkańców.

Tytuł **Firmy Roku** trafił do „Instalacje RTV-SAT Roman Tarasewicz”. Przedsiębiorstwo w tym roku obchodzi 30-lecie istnienia – założono je w 1992 r. Od lat jest znane i cenione przez mieszkańców. Było m.in. generalnym wykonawcą ciepłociągu Zielona Energia w gminie Michałowo, od wielu lat współpracuje z samorządem.

Tegorocznym laureatem w kategorii





**Inwestor Roku** została „Wędzarnia z Topolan”. Zakład został otwarty 1 grudnia 2020 r., zajmuje się produkcją i sprzedażą wędlin. Doskonałej jakości produkty zyskały uznanie licznych klientów na terenie całego województwa podlaskiego.

Nagroda dla **Firmy z Sercem** trafiła do „Przedszkola Michałkowo”. Placówka powstała z myślą o najmłodszych, dzięki temu wszystkie dzieci w Michałowie mają zapewnioną opiekę przedszkolną (obok działającego od lat Przedszkola Gminnego). Tutaj dzieci mogą rozwijać swoje zainteresowania oraz pasje.

Pracodawca jutra to Mirand Plus – firma rodzinna działająca na rynku od 2008 r. Od samego początku zatrudnieni są w niej mieszkańcy gminy Michałowo. Pomimo pandemii – nie zmniejszono poziomu zatrudnienia.

Skrzydła Przedsiębiorczości za **całokształt działalności** trafiły do Gospody w Michałowie, która była gospodarzem gali wręczenia Skrzydeł: – Jest to miejsce o ogromnym znaczeniu dla lokalnej społeczności i jednocześnie firma, która od wielu lat jest mocno zaangażowana we współpracę z samorządem. Zawsze możemy liczyć na wsparcie i otwartość Gospody przy organizacji imprez i uroczystości. To także wiarygodne przedsiębiorstwo, które wyrobiło sobie markę w regionie, które jest odwiedzane nie tylko przez naszych



mieszkańców, ale i gości z regionu – powiedział burmistrz Nazarko.

Przyznanie nagród połączone było z Balem Charytatywnym na rzecz Zespołu Szkół w Michałowie. Według wstępnych wyliczeń podczas gali i balu

udało się zebrać ok. 10 tys. zł na wsparcie placówki. W programie imprezy znalazły się m.in. występy uczniów, zabawa z DJ-em oraz mnóstwo smaczków. (PS)

O G Ł O S Z E N I E



**Powiat Białostocki**  
*z sercem do ludzi* ♥

## Świąt Bożego Narodzenia

pełnych miłości i wytchnienia od codziennych trosk,  
a także wielu wspaniałych chwil  
spędzonych w gronie najbliższych.  
Niech błogosławieństwo Bożego Dzieciątka  
towarzyszy Państwu każdego dnia,  
a nowy 2023 rok będzie czasem pokoju i pomyślności.

życzą

Przewodniczący Rady Powiatu Białostockiego  
**Zenon Żukowski**

Starosta Powiatu Białostockiego  
**Jan Bolesław Perkowski**



**2023****Styczeń**

PN.	WT.	ŚR.	CZW.	PT.	SOB.	ND.
26	27	28	29	30	31	<b>1</b> Nowy Rok Mieszka, Mieczysława
<b>2</b>	<b>3</b>	<b>4</b>	<b>5</b>	<b>6</b>	<b>7</b>	<b>8</b> Boże Narodzenie Seweryna, Teofila
Makarego, Izydora	Daniela, Genowefy	Anieli, Eugeniusza	Szymona, Edwarda	<b>Trzech Króli</b> Wigilia Prawosławna. Męcz. Eugenii	Boże Narodzenie Lucjana, Juliana	
<b>9</b>	<b>10</b>	<b>11</b>	<b>12</b>	<b>13</b>	<b>14</b>	<b>15</b>
Weroniki, Juliana	Wilhelma, Jana	Matyldy, Honoraty	Arkadiusza, Benedykta	Bogumiły, Weroniki	Obrzezanie Pańskie Nowy Rok	Pawła, Izydora
<b>16</b>	<b>17</b>	<b>18</b>	<b>19</b>	<b>20</b>	<b>21</b>	<b>22</b>
Marcelo, Włodzimierza	Rosiława, Antoniego	Piotra, Małgorzaty	<b>Chrzest Pański</b> Henryka, Mariusza	Fabiana, Sebastiana	Agnieszki, Jarosława	Anastazego, Wincentego
<b>23</b>	<b>24</b>	<b>25</b>	<b>26</b>	<b>27</b>	<b>28</b>	<b>29</b>
Rajmunda, Ildefonsa	Tymoteusza, Felicjana	Miłosza, Pawła	Pauli, Tutusa	Jana, Przybystawa	Karola, Tomasza	Franciszka, Zdzisława
<b>30</b>	<b>31</b>	<b>1</b>	<b>2</b>	<b>3</b>	<b>4</b>	<b>5</b>
Marcina, Martyny	Jana, Marceliny					

**LEGENDA: święta prawosławne – zaznaczone kolorem niebieskim**

6.01 WIGILIA. MĘCZ. EUGENII

7.01 BOŻE NARODZENIE

8.01 II DZIEŃ BOŻEGO NARODZENIA

9.01 Św. Arcydiakona Stefana

14.01 OBRZEZANIE PAŃSKIE. NOWY ROK

19.01 CHRZEST PAŃSKI

20.01 Sobór św. Jana Chrzyciela

21.01 III Dzień Objawienia Pańskiego



**2023****Luty**

PN.	WT.	ŚR.	CZW.	PT.	SOB.	ND.
30	31	1	2	3	4	5
		Brygidy, Ignacego	Marii, Młostawa	Błażeja, Hipolita	Weroniki, Andrzeja	Adelajdy, Agaty
6	7	8	9	10	11	12
Tytusa, Doroty	Brygidy, Ignacego	Marii, Młostawa	Błażeja, Hipolita	Weroniki, Andrzeja	Adelajdy, Agaty	Tytusa, Doroty
13	14	15	16	17	18	19
Ryszarda, Romualda	Metodego, Walentego	<b>Spotkanie Pańskie</b> Faustyna, Józefa	Danuty, Juliany	Donata, Łukasza	Symona, Konstancji	Konrada, Arnolda
20	21	22	23	24	25	26
Leona, Ludomila	Eleonory, Feliksa	Małgorzaty, Marty	Romana, Damiana	Macieja, Bogusza	Wiktora, Cezarego	Mirostawa, Aleksandra
27	28	1	2	3	4	5
Gabriela, Anastazji	Teofila, Makarego					

**LEGENDA: święta prawosławne – zaznaczone kolorem niebieskim**

3.02 Św. Maksyma Greka

15.02 SPOTKANIE PAŃSKIE

17.02 Św. Antoniego Supraskiego

26.02 Niedziela Seropustna – Przebaczenia Win

27.02 Początek Wielkiego Postu

**2023****Marzec**

PN.	WT.	ŚR.	CZW.	PT.	SOB.	ND.
27	28	1	2	3	4	5
		Antoniny, Radosława	Heleny, Pawła	Tycjana, Kunegundy	Kazimierza, Lucji	Fryderyka, Wacława
6	7	8	9	10	11	12
Róży, Wiktora	Tomasza, Pawła	Antoniego, Beaty	Katarzyny, Franciszki	Cypriana, Marcelego	Konstantego, Benedykta	Grzegorza, Bernarda
13	14	15	16	17	18	19
Krzyszty, Bożeny	Leona, Matyldy	Klemensa, Ludwika	Izabeli, Hilariego	Zbigniewa, Patryka	Edwarda, Cynryla	Bogdana, Józefa
20	21	22	23	24	25	26
Klaudii, Eufemii	Benedykta, Lubomira	Bugusława, Katarzyny	Feliksa, Pelagii	Marka, Gabriela	Marii, Wierczysława	Teodora, Emanuela
27	28	29	30	31	1	2
Antoniny, Radosława	Anieli, Sykstusa	Wiktora, Eustachego	Amelii, Jana	Balbiny, Gwidona		

5.03 Pierwsza Niedziela Wielkiego Postu

9.03 I i II Odnalezienie głowy św. Jana Chrzciciela

22.03 40 Męczenników Sebastyjskich

30.03 Św. Aleksego

**2023****Kwiecień**

PN.	WT.	ŚR.	CZW.	PT.	SOB.	ND.
27	28	29	30	31	1	2
Ryszarda, Pankracego					Grażyny, Zbigniewa	Franciszka, Władysława
<b>3</b>	<b>4</b>	<b>5</b>	<b>6</b>	<b>7</b>	<b>8</b>	<b>9</b>
	Wacława, Izydora	Wincencego, Ireny	Celestyna, Wilhelma	<b>Zwiastowanie Bogarodzicy</b> Rufina, Donata	Januariego, Dionizego	<b>Wielkanoc</b> Marii, Marcelego
<b>10</b>	<b>11</b>	<b>12</b>	<b>13</b>	<b>14</b>	<b>15</b>	<b>16</b>
<b>Poniedziałek Wielkanocny</b> Michała, Makarego	Filipa, Leona	Damiana, Julisza	Przemysława, Hermenegidy	Justyny, Waleriana	Anastazji, Bazyłego	<b>Pascha. Wielkanoc</b> Benedykta, Juli
<b>17</b>	<b>18</b>	<b>19</b>	<b>20</b>	<b>21</b>	<b>22</b>	<b>23</b>
<b>Poniedziałek Wielkanocny</b> Roberta, Patrycego	Bogusławy, Bogumity	Adolfa, Tymona	Agnieszki, Czesława	Anzelma, Feliksa	Leona, Łukasza	Jerzego, Wojciecha
<b>24</b>	<b>25</b>	<b>26</b>	<b>27</b>	<b>28</b>	<b>29</b>	<b>30</b>
Aleksandra, Grzegorza	Marka, Jarosława	Marii, Marcelego	Teofila, Żyty	Walerii, Pawła	Piotra, Pawła	Mariana, Katarzyny

**LEGENDA: święta prawosławne – zaznaczone kolorem niebieskim**

7.04 ZWIASTOWANIE BOGARODZICY

9.04 Palmowa Niedziela

16.04 PASCHA. WIELKANOC

17.04 PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY



2023

Maj

PN.	WT.	ŚR.	CZW.	PT.	SOB.	ND.
<b>1</b> Święto Pracy Józefa, Filipa	<b>2</b> Zygmunta, Anatola	<b>3</b> Św. Konstytucji 3 Maja Marii, Aleksandra	<b>4</b> Floriana, Moniki	<b>5</b> Ireny, Waldemara	<b>6</b> Jana, Judyty	<b>7</b> Gizeli, Ludmiły
<b>8</b> Stanisława, Dezyderii	<b>9</b> Bożydara, Grzegorza	<b>10</b> Izydora, Antoniny	<b>11</b> Franciszka, Jakuba	<b>12</b> Dominika, Pankracego	<b>13</b> Serwacego, Roberta	<b>14</b> Bonifacego, Dobiesława
<b>15</b> Zofii, Jana	<b>16</b> Andrzeja, Włodzisława	<b>17</b> Sławomira, Weroniki	<b>18</b> Aleksandry, Felicja	<b>19</b> Piotra, Milkolaja	<b>20</b> Bernarda, Bazyłego	<b>21</b> Wiktora, Tymoteusza
<b>22</b> Julii, Heleny	<b>23</b> Iwony, Dezyderego	<b>24</b> Zuzanny, Joanny	<b>25</b> Wniebo- wstąpienie Chrystusa Urbana, Grzegorza	<b>26</b> Filipa, Pauliny	<b>27</b> Jana, Juliusza	<b>28</b> Zielone Świątki Jaromira, Augustyna
<b>29</b> Felicja, Ferdynanda	<b>30</b> Petroneli, Antieli	<b>31</b>	<b>1</b>	<b>2</b>	<b>3</b>	<b>4</b>

LEGENDA: **święta prawosławne** – zaznaczone kolorem niebieskim

3.05 Św. męcz. Gabriela

6.05 Dzień Postny, Św. męcz. Jerzego i Św. męcz. Aleksandry

22.05 Przeniesienie relikwii św. Mikołaja

25.05 WNIĘBOWSTĄPIENIE CHRYSYSTUSA

2023

Czerwiec

PN.	WT.	ŚR.	CZW.	PT.	SOB.	ND.
<b>29</b>	<b>30</b>	<b>31</b>	<b>1</b> Jakuba, Konrada	<b>2</b> Erzma, Mariany	<b>3</b> Leszka, Klotyldy	<b>4</b> Święta Trójca Karola, Franciszka
<b>5</b> II Dzień Świętej Trójcy Dzień Świętego Ducha	<b>6</b> III Dzień Świętej Trójcy Krynoczka Pauliny, Laury	<b>7</b> Roberta, Wiesława	<b>8</b> Boże Ciało Medarda, Maksyma	<b>9</b> Pelagii, Felicjana	<b>10</b> Bogumila, Małgorzaty	<b>11</b> Barnaby, Felicja
<b>12</b>	<b>13</b> Antoniego, Graji	<b>14</b> Walerego, Bazyłego	<b>15</b> Wita, Jolanty	<b>16</b> Aliny, Justyny	<b>17</b> Laury, Adolfa	<b>18</b> Elżbiety, Marka
<b>19</b>	<b>20</b> Protazego, Gerwazego	<b>21</b> Alojzego, Alicji	<b>22</b> Pauliny, Flawiusza	<b>23</b> Zenona, Wandy	<b>24</b> Danuty, Jana	<b>25</b> Łucji, Wilhelma
<b>26</b> Jana, Pawła	<b>27</b> Marii, Włodysława	<b>28</b> Ireneusza, Leona	<b>29</b> Pawła, Piotra	<b>30</b> Lucyny, Emilii	<b>1</b>	<b>2</b>

4.06 ŚWIĘTA TRÓJCA

5.06 II DZIEŃ ŚWIĘTEJ TRÓJCY. DZIEŃ ŚWIĘTEGO DUCHA

6.06 III DZIEŃ ŚWIĘTEJ TRÓJCY. KRYNOCZKA

25.06 Dzień Postny - Św. Onufrego Wielkiego

**2023****Lipiec**

PN.	WT.	ŚR.	CZW.	PT.	SOB.	ND.
26	27	28	29	30	1	2
					Mariana, Haliny	Marii, Urbana
3	4	5	6	7	8	9
Jacka, Anatola	Teodora, Innocentego	Antoniego, Karoliny	Dominika, Łucji	Cynila, Metodego	Prokopa, Elżbiety	Weroniki, Zenona
10	11	12	13	14	15	16
Filipa, Amelii	Olgi, Pelagii	Jana, Gwalberta	Ernesta, Małgorzaty	Marceliny, Bonawentury	Włodzimierza, Henryka	Marii, Benedykta
17	18	19	20	21	22	23
Bogdana, Aleksego	Szymona, Kamila	Wincentego, Wodzisława	Hieronima, Czesława	Daniela, Andrzeja	Magdaleny, Bolesława	Apolinarego, Bogny
24	25	26	27	28	29	30
Kingi, Krystyny	Jakuba, Krzysztofa	Mirosławy, Anny	Natalii, Julii	Wiktora, Innocentego	Olafa, Marty	Julity, Ludmiły
31	1	2	3	4	5	6
Ignacego, Heleny						

**LEGENDA: święta prawosławne – zaznaczone kolorem niebieskim**

7.07 Narodzenie Św. Jana Chrzciciela

12.07 Św. Apostołów Piotra i Pawła

26.07 Sobór Archanioła Gabriela



2023

## Sierpień

PN.	WT.	ŚR.	CZW.	PT.	SOB.	ND.
31	1	2	3	4	5	6
Doroty, Kajetana	Piotra, Justyny	Gustawa, Alfonsa	Lidii, Augusta	Dominika, Protazego	Marii, Stanisławy	Sławy, Jakuba
7	8	9	10	11	12	13
Emilii, Cyryla	Wawrzyńca, Borysa	Romana, Romualda	Zuzanny, Filomeny	Klary, Hilarego	Diany, Hipolita	
14	15	16	17	18	19	20
Alfreda, Euzebiusza	<b>Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny</b> Stefana, Marii	Rocha, Joachima	Jacka, Mirona	Heleny, Bronisławy	<b>Przemienienie Pańskie</b> Bolesława, Juliana	Bernarda, Sobiesława
21	22	23	24	25	26	27
Joanny Franciszki	Cezarego, Tymoteusza	Filipa, Apolinarego	Bartłomieja, Jerzego	Luizy, Ludwika	Marii, Zefryny	Józefa, Moniki
28	29	30	31	1	2	3
<b>Zaśnięcie Bogarodzicy</b> Patrycji, Augustyna	Sabiny, Jana	Różę, Szczęsnego	Bogdana, Rajmunda			

LEGENDA: święta prawosławne – zaznaczone kolorem niebieskim

2.08 Św. Proroka Eliasza

7.08 Św. Anny

10.08 Supraskiej Ikony Matki Bożej

19.08 PRZEMIENIENIE PAŃSKIE

28.08 ZAŚNIĘCIE BOGARODZICY

2023

## Wrzesień

PN.	WT.	ŚR.	CZW.	PT.	SOB.	ND.
31	29	30	31	1	2	3
				Bronisława, Idzłego	Stefana, Juliana	Izabeli, Szymona
4	5	6	7	8	9	10
Rozalii, Róży	Doroty, Wawrzyńca	Beaty, Eugeniusza	Reginy, Melchiora	Marii, Adrianny	Piotra, Mikołaja	Bernarda, Sobiesława
11	12	13	14	15	16	17
Jacka, Piotra	Gwidona, Marii	Filipa, Eugenii	Cypriana, Bernarda	Albina, Nikodema	Kornela, Edyty	Justyna, Franciszki
18	19	20	21	22	23	24
Ireny, Józefa	Konstancji, Januarego	Filipiny, Eustachego	<b>Narodzenie Bogarodzicy</b> Hipolita, Mateusza	Maurycyego, Tomasza	Tekli, Bugustawa	Gerarda, Teodora
25	26	27	28	29	30	1
Aurelii, Ładysława	Justyny, Cypriana	<b>Podwyższenie Krzyża Pańskiego</b> Kosmy, Damiana	Marka, Wacława	Michała, Michałiny	Zofi, Hieronima	

11.09 Ścięcie głowy Św. Jana Chrzciciela

21.09 NARODZENIE BOGARODZICY

27.09 PODWYŻSZENIE KRZYŻA PAŃSKIEGO

2023

Październik

PN.	WT.	ŚR.	CZW.	PT.	SOB.	ND.
25	26	27	28	29	30	1 Remigiusza, Danuty
2	3	4	5	6	7	8 Brygidy, Pelagii
9	10	11	12	13	14	15 Jadwigi, Teresy
Ursyna, Teodora	Franciszka, Pauliny	Aldony, Emila	Eustachego, Maksymiliana	Teofila, Edwarda	<b>Matki Bożej Opiekuńczej</b> Fortunaty, Dominika	22
16	17	18	19	20	21	22 Filipa, Korduli
Gawła, Ambrożego	Wiktora, Małgorzaty	Łukasza, Juliana	Ziemenowita, Piotra	Ireny, Kleopatry	Urszuli, Hilarego	29
23	24	25	26	27	28	29 Euzebii, Narcyza
Teodora, Seweryna	Rafala, Marcina	Kryspina, Ingi	Lucjana, Ewarysta	Iwony, Sabiny	Szymona, Tadeusza	5
30	31	1	2	3	4	
Teodora, Seweryna	Urbana, Augusta					

LEGENDA: święta prawosławne – zaznaczone kolorem niebieskim

4.10 Oddanie święta Podwyższenia Krzyża

14.10 MATKI BOŻEJ OPIEKUŃCZEJ

22.10 Pamięci Św. Ojców VII Soboru Powszechnego

31.10 Ap. i Ew. Łukasza

2023

Listopad

PN.	WT.	ŚR.	CZW.	PT.	SOB.	ND.
30	31	1	2	3	4	5 Sławomira, Elżbiety
		<b>Wszystkich Świętych</b> Seweryna, Wiktoryny	Bohdana, Bożydara	Sylwii, Huberta	Karola, Olgirda	
6	7	8	9	10	11	12 Renaty, Witolda
Feliksa, Leonarda	Antoniego, Ernesta	Sewera, Godfryda	Ursyna, Teodora	Andrzeja, Ludomira	<b>Święto Niepodległości</b> Bartłomieja, Marcina	
13	14	15	16	17	18	19 Seweryna, Elżbiety
Stanisława, Mikołaja	Serafiny, Rogera	Leopolda, Alberta	Gertrudy, Edmunda	Salomei, Grzegorza	Anieli, Romana	
20	21	22	23	24	25	26 Konrada, Sylwestra
Feliksa, Anatola	Konrada, Janusza	Cecylii, Marka	Klemensa, Amelii	Flory, Jana	Erazma, Katarzyny	
27	28	29	30	1	2	3
Waleriana, Maksymiliana	Grzegorza, Zdzisława	Saturnina, Błażeja	Andrzeja, Konstantego			

5.11 Św. Ap. Jakuba

21.11 Św. Arcystratega Michała

28.11 Początek Postu przed Bożym Narodzeniem



**2023****Grudzień**

PN.	WT.	ŚR.	CZW.	PT.	SOB.	ND.
27	28	29	30	1	2	3
				Natalii, Elżbieta	Pauliny, Baldy,	Ksawerego, Franciszka
4	5	6	7	8	9	10
Wprowadzenie Bogarodzicy Do Świątyni Krysziana, Barbary	Saby, Kryszpina	Mikołaja, Emiliana	Ambrożego, Marcina	Marii, Wirgiliusza	Leokadii, Wiesławy	Julii, Daniela
11	12	13	14	15	16	17
Damazego, Waldemara	Adelajdy, Aleksandra	Otylii, Łucji	Alfreda, Izydora	Waleriana, Celiny	Zdziesławy, Euzebiusza	Olimpii, Łazarza
18	19	20	21	22	23	24
Gracjana, Bugusława	Dariusza, Urbana	Gogumiła, Dominika	Tomasza, Tomisława	Honoraty, Zenona	Wiktorii, Sławomiry	Adama, Ewy
25	26	27	28	29	30	31
Boże Narodzenie Eugenii, Anastazji	Boże Narodzenie Dionizego, Szczepana	Kosmy, Damiana	Cezarego, Teofila	Tomasza, Dawida	Eugeniusza, Sabiny	Sylwestra, Sebastiana

**LEGENDA: święta prawosławne - zaznaczone kolorem niebieskim**

4.12 WPROWADZENIE BOGARODZICY DO ŚWIĄTYNI

17.12 Św. Wielkiej Męczennicy Barbary

19.12 Św. Mikołaja Cudotwórcy

31.12 Świętych Ojców



# Klaudia z Krugłego Lasku



Klaudia, Valentyn i choinki Klaudii

**Dziewiąta edycja programu telewizyjnego „Rolnik szuka żony” (emitowana w listopadzie) wywołała szczególne emocje mieszkańców gminy Michałowo. W projekcie TVP postanowiła wziąć udział 26-letnia Klaudia Waško z Krugłego Lasku w gminie Michałowo. Poszukiwanie miłości życia na oczach całej Polski nie było łatwe, ale emanujące z dziewczyny szczęście i radość wydają się potwierdzać fakt, iż się udało.**

Klaudia urodziła się i wychowywała na wsi, w domu rodzinnym w Krugłym Lasku. Dzieciństwo pośród pól i lasów, nie pozbawione jednak obowiązków – pomocy rodzicom w obejściu i gospodarstwie – ukształtowało jej charakter. Miłość do rodzinnego domu i tych stron była bardzo ważna dla dziewczyny. Jej edukacja od podstawówki do matury również związana była ze szkołami w najbliższym sąsiedztwie – w Michałowie. Dopiero studia na Politechnice w Białymstoku (inżynieria rolno-spożywcza i leśna) dały poznać smak życia w mieście. Lubiła ten czas. Życie studenckie, spotkania i wyjścia ze znajomymi wspomina jako udane chwile. Nie zachłysnęła się jednak wolnością podlaskiej metropolii. Z utęsknieniem czekała na weekendy czy wakacje, aby wrócić do rodzinnego domu na wsi.

## TU ODDYCHAM

– Lubię miasto, jednak nie ciągnie mnie do niego – potwierdza z uśmiechem Klaudia. – Oczywiście przyjeżdżam do kina, do opery, na kręgle czy do restauracji. Z przyjemnością spotykam się z przyjaciółmi na kawie czy lecimy z koleżankami na zakupy. Zawsze jednak potem chętnie wracam i odpoczywam u siebie. Tu oddycham. Tu się resetuję i nabieram energii. Dużo pracuję. Moja codzienność tu to nie błogi odpoczynek ani ciągłe spacery po lesie. Mam wrażenie, że często ludzie z miasta mają mylnie utwierdzony wizerunek sielanki życia na wsi. A my tutaj naprawdę ciężko pracujemy. Nie ukrywam, że na odpoczynek też jest czas, wystarczy wszystko dobrze wypośrodkować. Oprócz plantacji

choinek pomagam rodzicom prowadzić rodzinny sklep spożywczy.

## PRACA PRZY ŚWIERKACH

Krugły Lasek to miejscowość oddalona 16 km od Michałowa i o 45 km od Białegostoku. Klaudia postanowiła zostać w rodzinnej miejscowości i pomału rozkręca swój rolniczy biznes. Pomysłem było zasadzenie świerków na części gruntów stanowiących jej gospodarstwo. Kilka hektarów ziemi obsadzono drzewkami tak, aby kwatery dorastały partiami do dojrzałości i gotowości drzewek do wycinki.

– Bardzo lubię pracę przy świerkach, to przyjemność – wyjaśnia Klaudia. – Nadawanie odpowiedniego kształtu świerkom w dalszym etapie cieszy oko. Najwięcej pracy przy drzewkach mam wczesną wiosną i zimą, kiedy świerki trafiają do klienta.

Świerk pospolity potrzebuje ok. 5-6 lat, aby dorosnąć na ładne i wymiarowe drzewko świąteczne. Przez ten czas trzeba je przycinać, prowadzić, odżywiać, zabezpieczać przed szkodnikami i chorobami, no i przede wszystkim sadzić w dobrze zaplanowanych

kwaterach, aby zbiór mógł się odbywać co roku.

## BIZNES PLAN NA GOSPODARSTWO

Po wycince grunt musi być ponownie zaorany i przygotowany do sadzenia. Tym zajmuje się tata bohaterki programu. Kiedy drzewka wyrosną – dystrybucją i sprzedażą kieruje już Klaudia. Wykorzystuje swoją żytkę menadżerską i kontakty w mieście. Sprzedaż drzewek – to istotny element wieńczący wieloletni czas pracy. Klaudia uważa, że dziś każdy rolnik musi być swoim menadżerem i mieć dobrze opracowany biznes plan na gospodarstwo. Dodatkowo rolniczka wspiera rodziców w prowadzeniu sklepu spożywczego.

## SZANSA NA MIŁOŚĆ

Na pytanie, jak to się stało, że zgłosiła się do programu, odpowiada, że była to decyzja zupełnie spontaniczna. Oglądając wcześniejszą edycję programu „Rolnik szuka żony” zobaczyła na dole ekranu napisy zachęcające do wysyłania zgłoszenia. Szybko wysłała formularz i już dwa dni później otrzymała telefon z telewizji zapraszający na spotkanie do Warszawy.

– Moje pierwsze wrażenie to była radość i niedowierzanie – śmieje się Klaudia. – Później już tylko radość, bo zaczynała się wspiana przygoda, której efekty, być może, mogłyby mi zapętnić pustkę w sercu. Na pewno nie zapisałam się jako uczestniczka do programu „Hotel Paradise”, „Love Island” czy „20-stki kontra 40-stki”... Formuła i założenia tych programów – jednak nie dla mnie.

Klaudia miała wcześniej jeden poważny związek, teraz była gotowa dać sobie i potencjalnemu wybrankowi szansę na miłość i być może wspólną przyszłość. W Krugłym Lasku nagrano z nią tzw. wizytówkę i wieść o tym, że rolniczka szuka męża, poszła w świat.

– Do całej sprawy podchodziłam bez spięcia i wielkich nadziei, ale jednak poważnie – wyjaśnia. – Co ma być, to będzie, myślałam. Zresztą w samej koncepcji programu jest również założenie, że można nie wybrać nikogo,

o ile nie poczuje się żadnej więzi, żadnej iskierki do któregoś z uczestników programu. Całe szczęście, że ja jednak tę iskierkę odnalazłam – śmieje się Klaudia.

## NA TYCH SAMYCH FALACH

10 panów, 10 spotkań, 5 dni nagraniowych, trzeba było się zdecydować na trzy nominacje. Nie było łatwo, bo spotkania i rozmowy przed kamerą były lekko onieśmielające, a ograniczony czas na poznanie nie ułatwiał zadania.

– Jakoś specjalnie nie odczuwałam tremy – wspomina Klaudia. – Realia obecnych czasów są takie, że często stajemy przed obiektywem kamery czy aparatu fotograficznego choćby i własnego telefonu komórkowego, a jednak chcąc być fair wobec każdego z uczestników oraz starając się poznać ich jak najlepiej – stresowałam się. W sumie niepotrzebnie, bo nadawanie na tych samych falach czuje się od razu – tak było z Valentynem.

Pierwszą rozmowę para odbyła on line. Valentyn nie czuł się dobrze i realizatorzy programu znaleźli wyjście awaryjne, czekając na wyniki testów covidowych. Na szczęście był tylko przeziębiony, kolejne spotkanie odbyło się już w realu.

– Od pierwszego spotkania, pomimo że na ekranie monitora, rozmawiało nam się świetnie – przytakuje dziewczyna. Tematy płynęły i nie było sztywności. Była za to szczerą i otwartą rozmową. Już po emisji tego odcinka słyszałam nawet opinie, że wyglądało to, jakbyśmy się znali z Valentynem wcześniej. Co jest tylko dowodem na to, jak bardzo zgaliśmy się od pierwszego spotkania.

## RANDKA Z VALENTYNEM

Valentyn, pochodzi z Ukrainy, od dziecka mieszka w Polsce. Przyjechał do Klaudii ze Sławna w województwie zachodniopomorskim. Nigdy wcześniej się nie widzieli, a rozmawiali jak dobrzy znajomi ze studiów. Klaudia ciepło wspomina randkę z Valentynem w ogrodzieńskim zamku zorganizowaną przez producentów programu. Był rodzinny grill, gdzie mężczyzna poznał rodzinę dziewczyny i podbił serca wszystkich domowników.

Nie obyło się bez rozgłosu. Klaudia pamięta moment, kiedy zasypały ją komentarze na portalach społecznościowych i zaczęła być rozpoznawana na ulicy czy w miejscu pracy. Trochę jej się kolana ugięły od ilości wiadomości, szczególnie od kobiet. Poczuła wielką „women power”, kiedy dziewczyny zarzuciły ją komplementami i dodawały otuchy albo udzielały rad, czy dzieliły się konkretnymi spostrzeżeniami. Owszem był też hejt. Nie zaskoczyło jej to szczególnie, bo wiedziała, że będą i negatywne komentarze.

## PRAWDA I SZCZEROŚĆ

Miała wielkie wsparcie w rodzinie. Trzy siostry (Marlena, Angelika, Beata), brat (Adam), mama Joanna oraz tata Wiesław, dopingowali i motywowali Klaudię. Całkowicie wierzyli w nią, jej szczerość i dobre chęci co powodowało, że czuła się prawdziwa, a nie jak aktorka w odgrywanej roli. Powiedziała sobie, że tak długo, jak będzie postępować i mówić w zgodzie z sobą i z własnymi wartościami nic nie jest w stanie jej urazić. Tak było.

Dodatkowo czuła się świetnie w obecności ekipy filmowej, którą tworzyli młodzi i otwarci ludzie. Jasne, że starali się zrobić dobry materiał filmowy do programu, ale dzięki tym ludziom, ich radom i pomocy, mogła być sobą na ekranie. Zdołali się zaprzyjaźnić i okazjnie kontaktują telefonicznie.



Klaudia z siostrami

Obecnie Klaudia i Valentyn spotykają się tak często, jak to możliwe. Zazwyczaj w weekendy, z uwagi na dzielące ich odległości. Również dzięki tym odległościom zapadła decyzja o przeprowadzce. Klaudia z niecierpliwością wyczekuje Świąt Bożego Narodzenia, nie tylko ze względu na prezenty, ale przede wszystkim dlatego, że Valentyn ma już być bliżej niej.

### U BOKU MĘŻA I DZIECI

Udział w programie pomógł odnaleźć jej bratnią duszę, z czego cieszy się najbardziej. Dodatkowo dzięki programowi zdała sobie sprawę z siły mediów i internetu, które niestety działają jak broń obosieczna. Teraz wie, jak wielką krzywdę może wyrządzić hejt osobom wrażliwym, bez wsparcia lub o słabej psychice. Przysnaję, że gdyby mogła w jakiś sposób wykorzystać swoje pięć minut w blasku fleszy, to właśnie na walkę z hejtem, szerzenie świadomości młodych ludzi w tym temacie,



Klaudia i Valentyn

przeciwdziałanie takim praktykom i niesienie pomocy osobom pokrzywdzonym.

Zapytana, jaką chciałaby się widzieć za 10 lat, bez namysłu odpowiada,

że w rodzinnym domu u boku męża i dzieci. Aha jest jeszcze piesek – maltańczyk, który oczywiście dopełnia obrazu rodziny Klaudii.

Julita NIEPŁOCH-SITNICKA

O G Ł O S Z E N I E

## Drodzy Mieszkańcy Gminy Michałowo

życzymy Wam zdrowych i wesołych  
Świąt Bożego Narodzenia.

Spokojnego czasu spędzonego w gronie rodziny  
oraz wszelkiej pomyślności w Nowym 2023 Roku

*Dyrektor Robert Żyliński  
Kierownik Marek Kazberuk  
wraz z pracownikami*

**WODOCIĄGI**  
MICHAŁOWO

# Tu brak zgody na pozbawione godności spotkanie ze śmiercią!



**Od lipca 2022 roku hospicjum w Makówce, w woj. podlaskim przyjęło już 50 pacjentów z terenów wiejskich. Wybudowane zostało bez udziału pieniędzy publicznych. Ta inicjatywa Fundacji Hospicjum Proroka Eliasza, realizowana dzięki wiedzy, zapałowi i pieniądзом setek ludzi, to coś więcej niż kolejny ośrodek zapewniający pacjentom opiekę medyczną.**

Krok za krokiem, pan Jan podwozi na wózku panią Julię do okna. Jest duże. Wpada przez nie mnóstwo światła. Wiosną wokół ośrodka zasadzany będzie ogród – pełen drzew, krzewów i ziół leczniczych, które są naturalnym bogactwem tego regionu. Pan Jan i pani Julia poznali się tu, na szerokich i jasnych korytarzach ośrodka. Choć ciężka choroba i wiek zawładnęły ich ciałami, szukają towarzystwa, rozmowy, możliwości spaceru.

W świetlicy można się spotkać z odwiedzającymi, obejrzeć telewizję. Została tam już nawet rozegrana partia pokera pacjenta i opiekunki, której choroby ze śmiechem kibicowali.

Pacjenci hospicjum, pochodzą zazwyczaj z okolic, gdzie poza nimi nie ma nic i nikogo: daleko jest do sąsiadów, sklepów, lekarzy i aptek. - **Najlepiej by było gdyby mogli umierać we własnym domu, ale niestety kończy się to zazwyczaj samotnością, bólem i warunkami urągającymi ludzkiej godności. Na**

**to nie możemy pozwalać** – mówi specjalista ds. medycyny paliatywnej, doktor Paweł Grabowski. Przyjechał na Podlasie z Warszawy z myślą, żeby służyć swoją wiedzą i opieką pacjentom, którzy znaleźli się na marginesie polskiego systemu ochrony zdrowia.

Przez 11 lat jeździli do umierających na nieuleczalne choroby mieszkańców pustoszejących wiosek regionu. Część ich działań finansował NFZ, a część pieniędzy zdobywali od darczyńców. Izolacja pacjentów, jaką zobaczyli, bezradność rodzin i otoczenia wobec wyzwania opieki paliatywnej prowadzonej z daleka od wszystkiego, pozwoliła wyciągnąć jedyny możliwy wniosek: w regionie niezbędne jest hospicjum stacjonarne!

Doktor Grabowski poruszał więc niebo i ziemię, osoby prywatne, instytucje, firmy, żeby zdobyć fundusze na inwestycję, która odpowie na potrzeby nieuleczalnie chorych na wiejskich terenach Podlasia. I zdobyli!

Pobyt w hospicjum jest darmowy.

Pacjenci chorują przede wszystkim na raka, ale są też osoby z niewydolnością oddechową czy odleżynami (lista chorób, na które NFZ pozwala umierać w hospicjum jest ograniczona). Większość z nich pozostaje tutaj do końca.

## Rzeczywistość piszczy, ludzka życzliwość daje nadzieję

Hospicjum jest dopiero na początku drogi. Kwota dofinansowania NFZ jest niewystarczająca, aby pokryć wszystkie koszty związane z prowadzeniem hospicjum stacjonarnego. Potrzeby są ogromne. Każdy wydatek jest analizowany, rozważana możliwość negocjacji cen, funkcjonalność rozwiązań. Ogromnym wsparciem jest nadal płynąca zewsząd pomoc rzeczowa i finansowa. Pan „złota raczka” nie ma narzędzi? Po apelu w mediach społecznościowych dostarcza je życzliwa firma. Łóżka do drugiego skrzydła hospicjum? Już stoją, dzięki anonimowemu darczyńcy. Chocinka na nadchodzące święta? Wszyscy mają nadzieję, że powieszą światełka na drzewku od tutejszego nadleśnictwa. Wolontariat? Przychodzą ludzie w każdym wieku, z sołtysową Makówki na czele.

Ale gotówka na koncie jest nieoceaniona, bo przecież opłaty za ogrzewanie, leki, opatrunki, pralnię, wywóz odpadów medycznych. Można długo wymieniać.

**- Uważam, że nasza praca jest służbą wobec chorych, czyli opieką wykonywaną z troską, zaangażowaniem i szacunkiem. Stajemy się coraz bardziej zżyci. Dzielimy radości i smutki, ale również niepokój jaki niosą kolejne miesiące. Ceny prądu, gazu przeszły nasze najśmielsze oczekiwania. Nie zakładaliśmy takich wzrostów. To oczywiste – boję się, jak wszyscy kolejnych podwyżek! Bardzo potrzebujemy wsparcia – nie dla mnie, ale dla naszych podopiecznych, którzy tak bardzo potrzebują naszej troski i godnych warunków w ostatnim okresie swojego życia. – prosi doktor Paweł Grabowski.**

*Aleksander Ancypiuk: Marylę można kochać lub nienawidzić, ale na pewno nie można być wobec niej obojętnym...*

# Nikt jej nie zatrzyma



Maryla i Aleksander [zdjęcie z archiwum prywatnego]

**Maria (Maryla) Bożena Ancypiuk, przewodnicząca Rady Miejskiej w Michałowie i fundatorka Fundacji Mała Ojczyzna, o tej rozmowie nie wiedziała. Z jej mężem Aleksandrem, który głosu publicznie zazwyczaj nie zabiera, ale towarzyszy i wspiera – rozmawiamy o pomaganiu od środka. O tym, jak zmieniło się ich domowe życie po wybuchu kryzysu humanitarnego na polsko-białoruskiej granicy. O byciu mężem aktywnej od kilku już dekad społeczniczki.**

**Pana żona to Maryla czy... Maria?**

**Aleksander Ancypiuk:** – Oficjalnie Maria Bożena, ale w domu od zawsze Maryla (śmiech). Tak mi się przedstawiła w Warszawie, kiedy się poznaliśmy. Żona pochodzi z zachodniej Polski, z Wielkopolski. Zawsze była ambitna – lubiła się uczyć. Miała dobre oceny w szkole, mnóstwo dyplomów sportowych. Trenowała biegi przetajowe. Codziennie rano od godziny 4 do 5 biegała. Więc konsekwencja jest cechą jej charakteru.

**W tłumie w Warszawie wypatrzył ją chłopak z Michałowa i zakochali się w sobie od razu?**

– Nasze spotkanie to czysty przypadek. Ona była wtedy z czwartej klasy szkoły średniej, przyjechała do

Warszawy na czterodniową wycieczkę. A ja służyłem w kompanii reprezentacyjnej w Nadwiślańskich Jednostkach MSW i szedłem z kolegą na podwójną randkę. Ze swoimi dziewczynami umówiliśmy się na starówce, ale... nigdy tam nie doszliśmy.

Maryla siedziała w restauracji z koleżanką, pięknie wyglądała. Nie mogłem się powstrzymać, zaczepiłem ją. Jeszcze tego samego dnia poszliśmy na film „Od siedmiu wzwyż” do Kina Moskwa. Spotkaliśmy się też następnego dnia, później pisaliśmy do siebie listy... tęskniliśmy.

**Macie jeszcze zachowane te listy?**

– Tak, to piękna pamiątka. Dzieci też się wzruszają, czytając je. Podziwiają, że piękne. Ale muszę się przyznać.

Byłem wtedy dowódcą plutonu i bardzo chciałem zaimponować Maryli, a że miałem bardzo zdolnych żołnierzy, oni przepisywali mi listy na korę brzozy albo wycinali piękne kształty kopert. Tworzyli takie małe arcydzieła. Maryli bardzo się podobały. Ale listy sam pisałem! O życiu, o służbie, o... miłości (śmiech).

W czasie służby w wojsku widziałem się z Marylą w sumie sześć razy. Odwiedzała mnie w Warszawie, oczywiście w towarzystwie swojej siostry, przyzwoitki. Przy czwartym spotkaniu pojechaliśmy już do Michałowa.

A natychmiast po zakończeniu służby pojechałem po Marylę, tym razem z mi towarzyszyła siostra - przyzwoitka i się oświadczyłem. Teściowa mi kiedyś powiedziała, że przez całe życie zastanawia się nad tym, dlaczego ona pozwoliła wtedy Maryli pojechać ze mną w nieznaną. Może budziłem zaufanie? Nie wiem. Moi rodzice pokochali Marylę od razu.

Tempo naszych decyzji i życia już wtedy było zawrotnie szybkie. Moja mama, po miesiącu wspólnego życia z Marylą w Michałowie, mówi „Ludzie o was gadają, trzeba organizować wesele”. No więc wzięliśmy ślub – a że nigdy nie wierzyliśmy w przesady, to na najszczęśliwszy dzień życia wybraliśmy datę 13 lutego, w piątek 1977 r. Było minus 7 stopni Celsjusza, pełna zima. Maryla w cieniusiękiej sukience, z białych koronek, zmarzła niesamowicie, a ja dzień przed wesełem rozciąłem sobie siekierą brodę. Ale trzeba było, bo... ludzie gadali, że „żyją bez ślubu”. Dziś już nieco inaczej patrzymy na kwestie „bo ludzie gadają”, dojrzałem, mniej się tym przejmujemy, bo... ludzie zawsze gadają i gadać będą, taka natura ludzka. Wszystkich nie zadowolisz, dlatego trzeba dbać o wartości ważne dla nas i zdanie osób dla nas ważnych, wartościowych.

### Jak trudne były początki?

– Cóż, od prozaicznych trudności, jak to, że mowa polska była wtedy we wsiach wschodnich pełna naleciałości białoruskich, że Maryla mało co rozumiała i często w żartach pytała: „czy my na pewno jesteśmy jeszcze w Polsce”, po nieco większe, jak fakt, że nie mieliśmy nic prócz siebie i zaczynaliśmy od zera. Oboje pochodzimy z biednych rodzin i w dzieciństwie nam nieraz brakowało jedzenia, wciąż o tym pamiętamy. Moi rodzice zaczynali, jak mi mama opowiadała, od jednej łyżki i haka w ścianie na ubrania zamiast szafy. To nas kształtowało i o tym wciąż pamiętamy.

Budowaliśmy z Marylą swój świat. Razem, ramię w ramię – fermę i dom. Z fermą to było czyste szaleństwo jak na tamte czasy. Zdecydowaliśmy się na budowę ogromnej inwestycji w czasach partyjnych, nie należąc do partii. Poziom trudności wysoki, do tego ryzyko związane z ogromnym kredytem. Formalności zatławiane bez Internetu, bez komórek. Budowa

bez dźwigów i koparek. Maryla zawsze miała zapał, pomysł i odwagę. Razem możemy wszystko. Takie mieliśmy poczucie.

Zaczynaliśmy życie rodzinne w letniej kuchni u moich rodziców. Jak łóżka rozkładaliśmy, to przejść było ciężko. Nie było czasu na nic. Nasze dzieci spędziły dzieciństwo i wychowywały się na fermie drobiu. Najmłodsza córka najlepiej spała obłożona poduszkami w Kamazie (śmiech), kiedy jeździła ze mną po zboże do Kleszczel. Był jeden myk – nie można było wyłączać silnika, bo się budziła i płakała. Maryla w tym czasie z dwójką starszych dzieci pracowała na fermie. Takie jest nasze życie. Zmieniają się tylko cele, ludzie, miejsca, ale zaangażowania, odwagi i energii do pracy nie brakuje.

Ileż my biznesów próbowaliśmy, czegoż myśmy nie robili... Handlowaliśmy piórami, grzybami, jagodami, runem leśnym. Próbowaliśmy sił w produkcji mięsa, w Amwayu. Na każdym etapie było „milion” pomysłów, ogrom pracy

i zapału, mnóstwo ludzi przewijało się przez nasz dom. Raz się bardziej udawało, innym razem mniej, ale dzięki pracowitości i dobrym ludziom, którzy wyciągnęli do nas rękę w każdej sytuacji, wychodziliśmy silniejsi i bardziej zmotywowani, by próbować dalej. Dlatego powtarzam: zawsze wyciągaj rękę do ludzi, bądź otwarty, podziel się z innymi tym, co masz. Dobro wraca.

Nasz dom i serca zawsze były otwarte – co roku na przykład sadziliśmy ogromne pole ziemniaków. Pamiętam, jak później sąsiedzi z całej ulicy schodzili się i jechaliśmy na wykopki razem. W przerwach było ognisko, biesiada, ależ było wesoło! Każdy brał sobie tyle ziemniaków, ile potrzebował. Do tej pory miło jest to sobie powspominać. Maryla zresztą do dziś ma skalę marko we wszystkim, co robi. Jak cebuli nasadzi, to każdemu po skrzynce mogłaby rozdać. Oprócz przydomowego ogrodu i szklarni, ma na fermie 60 metrów kwadratowych ogrodu warzywnego i co niezwykle, ma na niego czas i mówi, że to tam,

OGŁOSZENIE

Świat pełnych radości  
i pogody ducha

Życzy  koba

OGŁOSZENIE

pracując w tym ogrodzie, odpoczywa najlepiej. Przez to spiżarnię to ma taką, że gdyby przez kilka lat nie robiła przetworów to – śmiejemy się – wojnę spokojnie byśmy przetrwali całą rodziną. Tak u nas było zawsze – szacunek do pracy i czerpanie przyjemności z prostych czynności. Dlatego nasze dzieci od małego były zaangażowane w nasze aktywności – towarzyszyły nam, pracowały i uczyły się szacunku do pracy, do innych, a także zaradności, otwartości.

Maryla te same wartości wyniosła ze swojego domu. Nie bała się ciężkiej pracy i zawsze umiała się dzielić. Niezależnie od tego, ile ma. Z koleżanką w szkole dzieliła się kanapkami, a teraz jednemu da kwiatek, drugiemu pomidorki, a trzeciemu... życie uratuje.

#### Na granicy?

– Tak, ale nie tylko – przecież ona pomaga innym nie od dziś. To jej żywioł. Jak zaczyna z kimś rozmawiać, to zaczyna od uśmiechu i dobrego nastawienia. Z każdym umie się dogadać, zapyta o problemy, o życie. Każdego wysłucha. Ona ma już swoje lata, ale w domu żartujemy, że jest w tak dobrej formie, bo nie ma czasu się starzeć. Może dlatego jest radną od sześcioletniej kadencji, od lat 90-tych. Ludzie ją wybierają. Zawsze powtarza, że nie jest politykiem i nigdy nim nie będzie, niezależnie od tego, co o niej mówią. Jest SPOŁECZNIARĄ i dzieli się tym, co ma i pomaga, jak umie.

Cały czas dzwoni do niej telefon, by pomóc w takich drobnych nawet sprawach. By „pożyczyć” trochę mleka czy pomidorów, pomóc napisać podanie, podpowiedzieć gdzie znaleźć rozwiązanie.

Na początku ją bolało, że jej pomoc na granicy odbierana jest przez pryzmat polityczny. To jej autentyczne zaangażowanie, charakterystyczny dla niej zapał i działanie, atakowane było politycznie. I to jeszcze tak krzywdzącym uproszczeniem: pomaga migrantom, więc jest przeciwko państwu i mundurowym. Nie pomaga, to jest patriotką. Przecież to bzdura! Mamy mundurowych w rodzinie, ja sam byłem w wojsku, nie jesteśmy przeciwko państwu. Natomiast

jesteśmy chrześcijanami. Wierzymy więc, że pomoc drugiemu człowiekowi w potrzebie jest wartością nadrzędną.

Zapalaliśmy zielone światełko, symbol pomocy migrantom, bo to nasz chrześcijański obowiązek i pierwszy odruch: pomagać. Bo tam w lesie ludzie z dziećmi marzną. Mamy prawo ich ubrać i nakarmić. W skrajnych przypadkach taki prosty gest, jak ciepła herbata, to jest wręcz ratowanie życia.

Kto zna Biblię, ten to zrozumie. Kto nie rozumie, cóż... nie mi to osądzać. Powiem tylko, że Maryla często mówi, że w dzisiejszych czasach nie ma większego zagrożenia dla chrześcijaństwa, niż puste modlitwy. Puste frazesy niesione w świat, na ustach fanatyków.

#### Ale tych zielonych światełek nie świeciło się za dużo przy granicy.

– To fakt. To światełko to rodzaj symbolu. Dziwne, że tak nierozumiany w kraju, którego naród opiera swoje prawa i przekonania o religijnej pełni symboliki. Wielu ludzi pomaga anonimowo, woła o tym nie mówić. Nawet nie wiecie, jak wielu... Był taki moment nagonki, kiedy zapalenie już samego zielonego światełka było znaczącym gestem odwagi. Wtedy do Michałowa zaczęli zjeżdżać „kibole” i robić marsze z racami po ulicach. Część michałowskiej młodzieży do nich dołączała. Mówiłem do Maryli: „może lepiej wyłączmy światełko, aby nie kusić losu”. Maryla jednak wtedy mówiła, że jak już ona zgasi zielone światełko – to zgaśnie nadzieja dla tych ludzi na granicy. I nie gasiła tego światełka. Cała ona.

#### Nie bała się?

– Wszyscy o to pytają. Maryla nie bała się, ale woli milczeć i nie wchodzić w dyskusje, woli robić swoje. Tylko w domu czasem wspominała: „Na wojnie za pomaganie Żydom groziło rozstrzelanie. A teraz? Najwyżej mnie posadzą albo ukarzą grzywną”. Ona jest dobrym człowiekiem, pracowitym i strasznie upartym. Jak już sobie „weźmie coś do głowy”, to nikt jej nie zatrzyma.

Pamiętam, jak Maryla odbierała telefony po nocach. I wtedy szybko

zrywaliśmy się do straży pożarnej, bo tam mamy magazyn, po konserwy, koce, buty, kurtki ciepłe, powerbanki. I wyjeżdżaliśmy w teren, bo czas się liczył. Żeby jak najszybciej dotrzeć z pomocą.

Były sytuacje, które na długo zostaną w pamięci. Na przykład uzbrojeni mundurowi legitymowali w lesie siedem kobiet-wolontariuszek i je przepytывali, wśród nich Marylę. Na pytanie: „Co ona tu robi?” odpowiedziała: „Pieska szukam”. Bo przecież nikt jej nie mógł zabronić chodzić po lesie. Nie wiem, czy Maryla będzie zadowolona z tej anegdoty... Bo ona zawsze mówi, że nie chce dzielić ludzi. Nie chce przedstawiać mundurowych w złym świetle, bo każdy jest człowiekiem, ma odgórnie nałożone obowiązki i często znajduje się w trudnych sytuacjach – konfliktu „rozkazu z sumieniem”.

Ale tak mi się wydaje, że to był w naszym regionie czas próby. Trzeba było wybrać: pomagać, nie pomagać. A Maryla... ona bardzo wielu ludzi uratowała przed śmiercią. I nie wchodźmy już w szczegóły. Miewała potem nieprzespane noce.

#### Jak zmieniło się wasze domowe życie?

– Bardzo. Trudno coś zaplanować. Na przykład jest telefon w nocy z prośbą o pomoc i musisz się natychmiast zbierać, by do nich dotrzeć z ciepłym ubraniem i jedzeniem. Raz Maryla trafiła na grupę dziewięciu osób. Z góry namierzał ich dron, wokół jeździły patrole. Zaczynał się wyścig, by do skostniałych z zimna ludzi jak najszybciej dotrzeć, pomóc i zniknąć, nim dotrą do nich służby i ponownie odwiozą ich, push-backują za granicę z Białorusią. Najbardziej to się martwiłem, kiedy nie mogłem się do niej dodzwonić w czasie tych jej wyjazdów. Często zdarza jej się zapomnieć telefonu, czy po prostu nie ma zasięgu.

W przypadku wspomnianych już dziewięciu ludzi – oni trafili do Straży Granicznej w Narewce. Później prawnicy pomagali im w zdobyciu ochrony międzynarodowej, by nie doszło do tzw. push-backu. Udało się.

Granica jest po to, żeby jej strzec. Uchodźcy nie mogli tej granicy przejść



legalnie, białoruskie służby im na to nie pozwalały – często odbierali paszporty, wypychali w dogodnym dla siebie miejscu za granicę do Polski – np. w bagna. Nie dawali im szansy dostania się do legalnego przejścia granicznego. W konsekwencji czego cudzoziemcy dostali się tu nielegalnie, to jest jasne. Ale uważam, że każdy człowiek ma prawo do ludzkiego traktowania. Państwo i jego służby powinny dać każdemu człowiekowi godne traktowanie. Uważamy z żoną, że przekraczający granicę obcokrajowcy powinni przejść właściwą procedurę i weryfikację – czy zachodzą okoliczności i konieczność udzielenia im ochrony w naszym państwie z powodu prześladowań: politycznych, religijnych czy społecznych. A jeżeli nie, to dokonać prawidłowej deportacji – skoro już znaleźli się w naszym demokratycznym kraju, udało się im przekroczyć granicę i znaleźli się po polskiej stronie. Traktujmy ich jak ludzi. Bo przecież ludźmi jesteśmy. Nałkowska pisała „ludzie ludziom

zgotowali ten los”.

Jedna z Kurdyjek – chrześcijanka, architekt, teraz jest w Szwecji – uciekała przez granicę przed prześladowaniem w kraju pochodzenia. Trafiła na Marylę i jej wszyscy pomogliśmy, legalnie. Oni wszyscy – Syryjczycy, Afgańczycy uciekają przed wojną, chronią swoje rodziny przed śmiercią i szukają pomocy w Europie, do której należy również Polska. Proszą o pomoc nas.

#### **Dlatego teraz też pomagacie uchodźcom z Ukrainy?**

– Tak, pomagamy z równym zaangażowaniem, jak pomagamy uchodźcom z innych stron świata. W Polsce na szczęście mamy możliwość otwartego pomagania uchodźcom z Ukrainy, więc działamy bez strachu, aktywnie i otwarcie. My, Maryla i ja, nasze dzieci, znajomi, fundacja. Piękna sprawa – człowiek wspiera drugiego człowieka, tak po prostu i nikt tego nie szykanuje, nie rozlicza z niesionej pomocy. Pamiętajmy przy tym, że

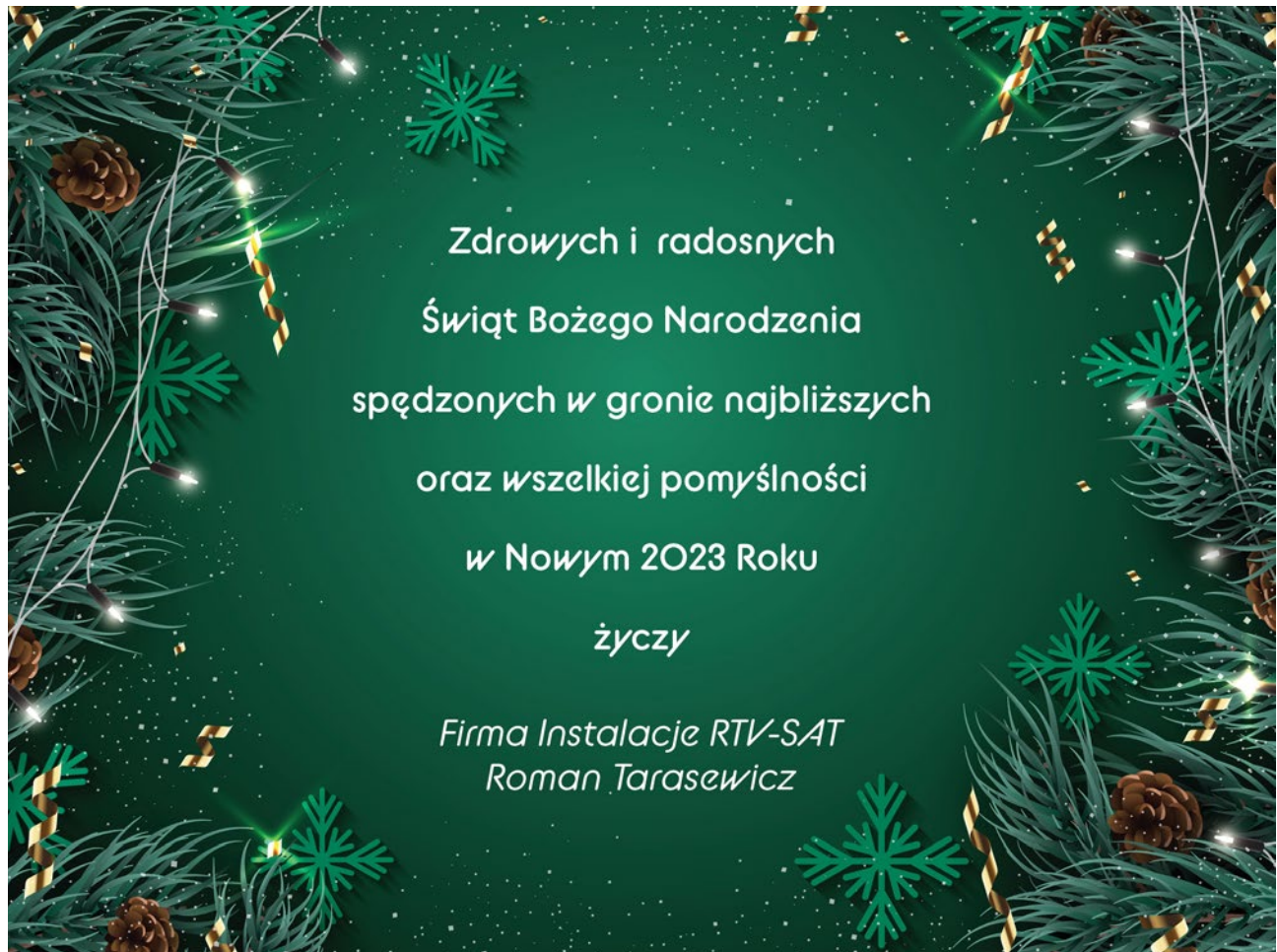
w tym samym czasie na granicy polsko-białoruskiej zakazana jest jakakolwiek pomoc humanitarna. Uchodźcy z innych rejonów świata traktowani są jak zwierzęta. A przecież: Kurd, Syryjczyk, Afgańczyk czy Somalijczyk też potrzebuje naszej ludzkiej pomocy, akceptacji i wsparcia. Służby mają rozkaz, by ich wyłapać i odesłać za płot do Białorusi. Ciężko jest pogodzić się z tym dla kogoś, kto pomaga tak jak Maryla przez całe życie, bez dzielenia ludzi na tych, którym pomoc się należy, a którym nie.

Trudno mi nawet sobie wyobrazić sumienie ludzi, którzy pozwalają sobie na osądzanie i dzielenie uchodźców, ludzi w potrzebie, na godnych pomocy i tych, których należy zostawić na śmierć. Może kieruje nimi strach? Strach jest umiejętnie podsycany w naszym narodzie.

#### **Macie kontakt z ludźmi, którym pomogliście na polsko-białoruskiej granicy?**

– Tak, ale jednostronny. Anonimowo

OGŁOSZENIE



wysyłają nam na przykład listy z podziękowaniami. Dają znać, że żyją i wszystko jest w porządku. Nie mówią jednak, gdzie są. To są wykształceni ludzie, a jadą do swoich rodzin na zachodzie Europy.

### A jak długo będzie jeszcze pomagać?

– Czasem myślę sobie nawet, że to działa tak, że póki Maryla może pomagać i być aktywna – póty ona żyje. Ona odżywa w działaniu na rzecz innych. Kiedy w Michałowie na jedną kadencję zmienił się burmistrz i jej działania społeczne były blokowane, ona zaczęła nam w pewnym sensie usychać. Zaczęła chorować, schudła 25 kilogramów i nie miała chęci z nikim rozmawiać. Prywatnie, w domu wszystko się układało. Podcicano jej „społeczniarskie” skrzydła, atakowano – bardzo to odchorowała.

Chociaż nie chciała się nikomu żalić, zacisnęła zęby i to przetrwała. Taka jest Maryla właśnie.

Pomaganie ludziom i praca na rzecz społeczności jest ważną częścią jej życia. Jak widzi, że można innym pomóc w prosty sposób – to to robi. I nie rozumie, że można „grać” inaczej. I dopiero kiedy znów poczuła, że może działać dla ludzi i społeczeństwa – poczuła się potrzebna, to nam odżyła. Ona teraz cały czas wozi w bagażniku paczki żywnościowe, bo komuś będzie trzeba akurat wydać. Bardzo poszerza jej ten zakres pomocy Fundacja „Mała Ojczyzna”.

### Ale przecież my nie uwierzmy tak łatwo w tę historię o bezinteresownej pomocy...

– Cóż mogę powiedzieć... Jeśli ktoś nie wierzy, to wiele mówi o nim

samego (śmiech). Jeżeli tylko czytasz o niej albo oglądasz ją w telewizji, to może wyglądać sztucznie. Zjedź do Michałowa i porozmawiaj z ludźmi, którzy znają Marylę. Może wtedy uwierzysz. Ona taka po prostu jest: anioł w ludzkiej skórze. Jak trzeba, to pomoże. Jak trzeba, to postawi do pionu. Jesteśmy małżeństwem od 45 lat i wiem, co mówię.

Marylę można kochać lub nienawidzić, ale na pewno nie można być wobec niej obojętnym. I nawet jeżeli ktoś skrytykuje ją za to, że pomaga na przykład: bezdomnym, zaniedbanym, bezradnym lub tym, co piją i nie pracują, to ona zawsze mówi: nie nam to oceniać.

Nie oceniajmy. Dzielimy się dobrem. Ja i nasze dzieci, jesteśmy bardzo dumni z Maryli.



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia  
wielu głębokich i radosnych przeżyć  
oraz wytrwałości w każdym dniu  
nadchodzącego Nowego Roku

życzą Dyrekcja oraz Zespół  
Teatru Dramatycznego  
im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku

# ZESPÓŁ SZKÓŁ W MICHAŁOWIE FABRYKA MARZEŃ

LICEUM KLASA ESTRADOWA

TECHNIK FOTOGRAFII I MULTIMEDIÓW

LICEUM KLASA INFORMATYCZNO-SPOŁECZNA

TECHNIK REALIZACJI NAGRAŃ

LICEUM KLASA RATOWNICTWA WODNEGO

TECHNIK REALIZACJI NAGŁOŚNIEŃ



UL. SIENKIEWICZA 5, 16-050 MICHAŁOWO  
H [WWW.SZKOLA.MICHALOWO.PL](http://WWW.SZKOLA.MICHALOWO.PL)



# Chorten

POLSKA GRUPA SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH

**LOTERIA**

## GRAJ O MARZENIA

do wygrania:

**10x**

**NAGRODA GŁÓWNA**

**VOUCHER FLY.PL O WARTOŚCI 5000 ZŁ**



**GOTÓWKA NA  
KOLEJNE ZAKUPY!**

**10x  
1000 zł**

**100x  
100 zł**

MARKI BIORĄCE UDZIAŁ W LOTERII:

